Nr 170 Kraków, 28 Lipca — Piątek. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piatkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na miesiąc Sierpień . . . . „ 2·50
Od 1go Sierpnia do końca Wrześ. „ 5—

Kraków 27 lipca.

Mówiliśmy przedwczoraj o dualizmie ze stanowiska finansowego, dziś słowo o stanowisku Czechów odnośnie do tej kwestyi. Wobec przyszłorocznego terminu odnowienia ugody węgierskiej, stronnictwo wierno-konstytucyjne wcześnie zaczyna przygotowywać taktykę, z jaką zamierza wystąpić w przyszłej sesyi parlamentarnej. Dochodzą nas bardzo często rozmaite wieści, donoszące o odbyciu się licznych zjazdów i *parteitagów* rozmaitych odcieni i stronnictw wierno-konstytucyjnych. W zgromadzeniach tych przeważa zawsze myśl jedna, niezadowolenie z obecnego dualistycznego systemu i gotowość do walki z wygórowanemi żądaniami Madziarów. Niejednokrotnie odzywały się nawet w samym Wiedniu głosy wzywające wszystkie stronnictwa austryackie do solidarności w tej kwestyi tak ważnej dla przyszłej organizacyi monarchii. Dzienniki wierno-konstytucyjne, kierowane obawą o finansowy i ekonomiczny stan monarchii, udały się nawet do najzaciętszych swych nieprzyjaciół, Czechów, skłaniając ich do wzięcia czynnego udziału w tej sprawie, a tem samem do obesłania Rady Państwa. *Deutsche Zeitung* mianowicie w jednym z artykułów swoich — jeśli się nie mylimy, przed dwoma lub trzema miesiącami — zapytywała otwarcie, gdzie są Czesi, i czy oni w tak groźnej dla monarchii chwili nie podadzą nam ręki? Zaznaczyliśmy niedawno odpowiedź, jaką na podobne propozycye dał staroczeski *Pokrok*, organ Dra Riegera obecnego następcy Palackiego. Myśl wszelkiego sojuszu odrzucił on stanowczo, wszelkiej solidarności z wierno-konstytucyjnemi wyrzekł się raz na zawsze i oświadczył, że Czesi nie pragną jakiegoś łatania dualizmu, ale radykalnej zmiany dotychczasowej organizacyi państwowej, czyli mówiąc wyraźnie — federalizmu. Propozycya więc wstąpienia do Rady państwa, jak na teraz została odrzuconą, I nie mogło być inaczej, bo przyjąć wezwania największych swoich nieprzyjaciół. od których tyle krzywd doznali, przyjąć wezwanie tych, którzy nie mogli znaleść dość wyrazów na potępienie narodu czeskiego, a teraz gdy nauczeni dziesięcio-letnim doświadczeniem przekonali się, że bez niego trudno i ciężko, że Czesi którym tyle razy zaprzeczali prawa istnienia, są potrzebni, grzecznie ich zapraszają — było rzeczą niemożebną. *Pokrok* powiada, że Czesi wstąpieniem do Rady państwa nie chcą dopomagać wierno-konstytucyjnym do utwierdzenia hegemonii Niemców i Madziarów nad ludami słowiańskiemi w Austryi; ale organ ten zapomina, że wstępując do Rady państwa nie koniecznie trzeba zawierać tam sojusz z stronnictwem *N. fr. Presse et consortes*. W izbach austryackich znajdują się przecież Polacy i Słowieńcy, znajdują się Tyrolczycy i federalistyczne stronnictwo „prawa“ hr. Hohenwartha, a co najwięcej właśni ich rodacy z Morawy. Deputowani czescy weszliby właśnie tam dla zwiększenia szeregów walczących z nieprzyjaciołmi własnej narodowości, monarchii i domu habsburgskiego.

Możnaby poniekąd słuszną na to twierdzenie zrobić uwagę że Czesi wejściem do Rady Państwa wyrzekliby się swej przyszłości, przyłożyli rękę do utwierdzenia konstytucyi gwałcącej historyczne ich prawa i krokiem tym przyjęliby ją niejako ze swojej strony. Temu zaprzeczyć można stanowczo. W czasach równie jak obecne przykrych, za rządów p. Schmerlinga, od którego właśnie datuje się główne pokrzywdzenie Czechów, widzieliśmy w Radzie państwa Palackiego, Riegera i cały szereg deputowanych czeskich dzielnie broniących praw swej narodowości. Wtenczas Czesi nie weszli tam dla potwierdzenia i uroczystego przyjęcia konstytucyi lutowej, owszem celem ich była protestacya przeciw niesprawiedliwości i nadużyciom. Wierzyli bowiem że w drodze parlamentarnej da się coś osiągnąć. Ówczesna obecność Palackiego była jak sam to wyznał tylko próbą który środek bojowania lepszy. Zawiodły wszelkie oczekiwania. Od roku 1861 nie widzimy Czechów w Radzie Państwa, którzy śmiało powiedzieć mogą, że do dualizmu ani jednym nie przyczynili się słowem. W roku przyszłym sytuacya staje się podobną jak przed piętnastu laty, rewizya ugody węgierskiej daje nietylko nadzieję ale w pewnym zakresie nawet rachować pozwala na zmianę obecnego systemu. Nie dość protestować, trzeba się i pracą przyczynić do przyszłej budowy. Czechom wypadałoby może posłami swemi wzmocnić prawicę Izby która bądź co bądź pomimo częciowej różnicy zdań w tej kwestyi stanie solidarnie do walki. Stanowisko Galicyi tem się różni od stanowiska jakie Czechy w Austryi zajmują, że opozycya czeska opiera się na historycznych podstawach, będących największą ich siłą. Z tego właśnie wynika różnica naszych i czeskich stosunków i różnica naszego i Czechów postępowania. Przesądzać też niechcemy, czy Czesi mogą i zechcą poświęcić to stanowisko, którebyśmy nazwali dogmatycznem, dla ratunku wspólnej sprawy nie tylko już praw narodowych, ale utrzymania jedności państwa. Wypadki zewnętrzne mogą zmienić wiele w sytuacyi dzisiejszej, mogą ułatwić Czechom wejście na drogę polityki obronnej, i złożenia dowodu Monarsze, że raz jeszcze przynoszą ofiarę z drogi obranej a przekonaniem wewnętrznem wskazanej, lecz nigdy z praw krajowych i obowiązków dla dobra monarchyi.

To tylko pewna, że gdyby problemat odnowienia dualizmu skłonił Czechów do tej ofiary z dotychczasowej drogi, czego jeszcze przypuszczać nie możemy — wnet zarównałyby się obopólnie różnice, i urazy jakie od 1867 r. powstały w pośród żywiołów autonomicznych, zatarłoby się nawet wspomnienie podróży na wystawę moskiewską, i znów wystąpićby mógł zjednoczony obóz narodowo-autonomiczny, któryby stawił pospołu czoła zarówno dualizmowi, jak centralizacyi.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Warszawa 23 lipca.

Przechodzimy w téj chwili przez bardzo trudne położenie finansowe, a nawet są pewne obawy niebezpiecznéj dla naszego miasta katastrofy. W dwóch ostatnich tygodniach zaniepokoiły publiczność dwie upadłości, które w innych krajach nie miałyby może ważniejszego znaczenia, ale które w naszych stosunkach są niebezpiecznym objawem. Pewne domy bankowe mające ustaloną reputacyę odmawiały eskontowania weksłów najpoważniejszych firm handlowych, widocznie obawiając się znacznych wypłat, a bank polski przez nieoględność, czy też brak w biórach swoich porządku znalazł się w takiem położeniu, iż musiał zażądać pomocy od wzajemnego kredytu.

Bodajby się na tem ukończyły trudności finansowe, gdyż w mieście obiegają niepokojące wieści o mogących nastąpić dużych upadłościach. Chwila widocznie jest trudna, ale może na czas będzie można uniknąć smutniejszych następstw.

Połączenie się Towarzystwa ubezpieczeń z Towarzystwem krakowskiem, zajmuje mocno publiczność i w ogóle dobrze ją uspasabia dla przedsięwzięcia Kronnenberskiego. Jego założyciel na ostatniem zgromadzeniu towarzystwa kolei warsz.-wiedeńskiéj i warsz.-bydgoskiéj musiał zażądać dymisyi z urzędu wice-prezesa, gdyż jenerał-gubernator hr. Kotzebue zawezwał go do siebie, by w grzecznéj formie, ale stanowczo zażądać od p. Kronnenberga usunięcia się z téj posady. W zamku uważano, że jest rzeczą niebezpieczną dla politycznych widoków dozwolić materyalnéj potędze jednego domu mieć wpływ przeważny na rzut kolejowy całego kraju. Wprawdzie żadna ustawa cesarstwa nie zabrania prywatnemu człowiekowi należeć do stowarzyszeń finansowych, lecz jenerał-gubernator dał aż nadto wyraźnie do zrozumienia, że się wpływu p. Kronnenberga obawiają w Petersburgu.

Na koniec sierpnia zapowiedziano urzędownie przyjazd Cesarza, gdyż mylnie sądzono, jakoby car Aloksander miał zabawić w Warszawie wracając z zagranicy. Ponieważ jednak zostały odwołane wielkie manewra w południowéj Rosyi, a zdaje się że i w Królestwie obóz nie będzie zebrany, więc można mieć nadzieję, że Cesarz albo pozostanie w Petersburgu, albo też pojedzie do Liwadyi, nie zawadziwszy o Warszawę. Położenie kraju jest takie, że przyjazd Cesarza budzi same obawy i niepokój. Nikt nie wie co on może z sobą dla kraju przywieść, ale wiadomo wszystkim, że żadnéj krajowi nie przyniesie ulgi, i że jeżeli jaka nowa reforma zostanie postanowioną, lub nowy ukaz podpisany, to będzie to tylko dalszy ciąg systemu rusyfikacyi i całkowitego zlania Królestwa, z centralistycznem cesarstwem. Dotąd przygotowań żadnych jeszcze w mieście nie ma, i żadnych policya nie nakazała, być więc może, że przy niepokojącem położeniu polityki europejskiéj, Cesarz nie opuści stolicy i zapomni o siedmiu dniach, które miał w naszem mieście przepędzić. Warszawa obejdzie się bez urzędowych uroczystości, które w roku zeszłym tak dziwnie odbijały przy smutnym stanie materyalnym kraju, i daleko jeszcze smutniejszem rozbiciu naszego społeczeństwa i sączącéj się jeszcze krwi unickiéj.

Zdaje się pewnem, że Cesarz jest bardzo mocno cierpiący i że powrócił z Ems w gorszym stanie zdrowia, niżeli kiedy wyjeżdżał za granicę. W Ejtkunach, gdzie go witał Albedyński, wileński jenerał-gubernator, skarżył się Cesarz na zmęczenie i upadek sił; a musi być stan do pewnego stopnia ważny, kiedy w kołach wojskowych i wyższych sferach rosyjskich wiele ostatniemi czasy mówią o następcy tronu, a przezorni ludzie już się dzisiaj zwracają ku wschodzącemu słońcu.

Poznań 24 lipca.

Nawa naszych liberałów, rozbijająca się o skały zdrowego rozsądku i zacności ludu naszego, nie uwalnia swych przywódzców od wyraźnej choroby morskiej. Choruje nań zwłaszcza autor peryodycznych broszur, który znów jedną na świat wyrzucił pod nazwą listu otwartego, do krytyków ultramontańskich. Według niego, gubią kraje i społeczeństwa ultramontanizm, izraelityzm i socyalizm. Co do ostatnich, pewnie się o tem dowiedział z pism ultramontańskich, które głównie niebezpieczeństwo to podniosły i wykazały. Ale autorowi poznańskiemu głównie ultramontanizm spać nie daje, a że natura ciągnie wilka do lasu, mimowolnie staje w obozie Bismarka, zwalając smutny fakt i jeszcze smutniejsze skutki zajścia w Pieraniu na fanatyzm klerykalny, zamiast, jak prawda tego wymaga, na wiarołomnych księży, którzy zajść tych byli powodem. X. Brenk, prokurator, i całe dziennikarstwo urzędowe, są zdania autora; winszujemy tej zgodności! Niebezpieczny autor dla własnego stronnictwa, wyraźnie dostać musiał od niego wygowor za swe elukubracye i zbytnią szczerość, zarzeka się bowiem, że nie mówi w imieniu stronnictwa, tylko we własnem, i jak drugi Winkelried gotów wszystkie dzidy ultramontańskie we własnej piersi utopić wołając: „macie moją osobę, osobisty szermierz Wam się przedstawia“! Czytając te słowa mimowolnie wzrok szuka na końcu pisemka nazwiska szermierza — a znajduje tylko datę 15go lipca, ale i data ta jest wymowną, boć to zenit kanikularnej epoki. Naturalnie, nie obyło się na tych kilku zadrukowanych kartkach, i krytyki dla ongi poczciwego ludku, lub wszechwładnego a potężnego ludu, który dziś, skoro tylko przejrzał i nie tańcuje po piszczałce liberałów, od razu zeszedł na „chmurę poczciwego prostego ludu, pozbawionego światła i pojęcia, by sam sobie kierunek mógł obrać“.

Ileż to razy śród walk parlamentarnych słyszeć było można z obozu liberałów rządowych wykrzykniki o inkwizycyi, torturach średniowiecznych, jako owocu prądów katolickich, ducha katolickiego w dziejach. W obec tego posłuchajmy następującego faktu. Z Chełmna w Prusach pojawił się w *Germanii* berlińskiej artykuł, w którym ujrzał się obrażonym jakiś miejscowy tameczny liberał, nauczyciel gimnazyalny. Prokurator miejscowy zamiast wytoczyć proces *Germanii* w Berlinie, jak prawo wymaga, to jest w miejscowym sądzie, gdzie pismo wychodzi — wezwał całe duchowieństwo katolickie z Chełmna, między innymi sparaliżowanego X. Odrowskiego, żądając od nich pod przysięgą zeznań, kto jest autorem owej korespondencyi do pisma berlińskiego, a gdy X. Odrowski zeznania i przysięgi odmówił, sąd na wniosek prokuratora bezzwłocznie na sześć tygodni go skazał, odmawiając sparaliżowanemu nie tylko własnej pościeli, ale nawet własnego wiktu. Zapytujemy wszystkich bezstronnych, czy to nie inkwizycya? Fakt ten wywołał taki hałas w prasie niemieckiej i to wszystkich odcieni, że jak donoszą ostatnie wiadomości, spodziewane się każdej chwili wypuszczenia więźnia.

Krajowa Dyrekcya skarbu mianowała praktykantów podatkowych Jakóba Schenkera, Jana Wołcyrza i Teofila Kaniowskiego, adjunktami podatkowymi.

Wiedeń 26 lipca. W Czechach obecne wypadki na Bałkanie ogromne wzbudzają zajęcie i współczucie. Od samego początku wojny dzienniki czeskie z największym zapałem stanęły po stronie Serbii i zaciętą prowadzą polemikę przeciw Madziarom i sprzymierzeńcom tureckim w Wiedniu. *Societé Serbe*, o którem już wspominaliśmy, złożyło już przeszło 15 tysięcy złr. dla pielęgnowania ranionych Serbów i Hercegowińców. Wielu medyków czeskich udało się na pole walki. Jak donoszą *Narodni Listy*, d. 28 t. m. ma się odbyć wielkie zgromadzenie ludu w Pradze, w celu wspólnej narady, jak walczącym na południu braciom skutecznie i korzystnie dopomódz. Stanowisko, jakie Rosya w obec wypadków na Bałkanie zajmuje, wzbudza także w narodzie czeskim powszechne pochwały i entuzyazm dla „obrońcy uciemiężonej Słowiańszczyzny“. Idealizm polityków czeskich pozwala im niewidzieć rzeczywistych celów Rosyi, czyniącej to wszystko nie dla serdecznej, dla południowych Słowian sympatyi, ale w czysto egoistycznym zamiarze rozbioru Turcyi. Szkoda, że dzienniki czeskie donosząc o „obronie Słowiańszczyzny“, nie zamieściły w łamach swoich wiadomości, iż ukazem z 13 lipca, język polski został w Królestwie Polskiem wyrugowany ze szkół i urzędu. Przecież to także wchodzi w zakres „miłości i wzajemności słowiańskiej“.

— Co do sporu między Czechami i Morawianami, o którym niedawno wspomnieliśmy, prażska *Politik* w wczorajszym artykule wstępnym podaje objaśnie-

---

Część literacko-artystyczna.

BOŚNIA I HERCEGOWINA.

III.

(Ciąg dalszy).

Jak rolnictwo, tak samo i hodowla bydła i koni, pod naciskiem nieprzyjaznych okoliczności, w bardzo nędznym jest stanie. Bydło z powodu złego utrzymania jest drobne i słabe. A choć łąk i wypasów jest pod dostatkiem, a zbiory siana nadzwyczaj obfite, to przecież tak nie wiele wychowuje się bydła w Bośni, że wywóz onego jest jednym z podrzędnych artykułów. Mleczywo, które w postaci serów i masła przedstawia ogromne bogactwo w innych krajach górzystych, w Bośni wystarcza zaledwie na miejscową potrzebę. Najwięcej bydła znajduje się w Krainie nad Sawą i w okolicach Serajewa, a na południu koło Novi Bazaru. W Hercegowinie nadzwyczaj jest mało. Często pojawiają się tutaj zarazy na bydło (księgosusz), pamiętne są z lat 1862 i 1863; przypuszczalnie obliczają, że ⅓ część bydła wyginęła wówczas w całej Bośni.

Owce i kozy o wiele liczniejsze są w Hercegowinie. W jednej tylko Krainie nad Sawą utrzymują znaczne trzody owiec cienkowełniastych; tamże hodują także świnie w większej ilości. Bydło rogate, owce i świnie prowadzą częścią do Chorwacyi austryackiej, częścią do Dalmacyi, z południowych zaś okolic do Dubrownika.

Hodowla koni, pierwej na wysokim stopniu stojąca, upadła teraz w Bośni, a długoletnie wojny z Serbią i Czarnogórzem, przyczyniły się do wyniszczenia tych szlachetnych zwierząt. Konie wierzchowe, rącze i wytrwałe wyginęły zupełnie, została tylko rasa koni pociągowych, które są jedynym środkiem transportowym w Bośni. Odznaczają się siłą i wytrwałością choć są niewielkie, zaledwie trzynastej miary; przyzwyczajone do gór, nadzwyczaj są ostrożne. W lecie jedynem ich pożywieniem jest zielona pasza, u bogatszych karmione są jęczmieniem i sianem.

Pszczelnictwo dostarcza w Bośni dużo miodu i wosku, myślistwo wolne dla wszystkich w niedostępnych górach i lasach, jest korzystnem zajęciem, gdyż skóry zabitych zwierząt łatwo się spieniężają do Austryi, rybołówstwo wreszcie również jest wolne, a liczne rzeki w Bośni obfitują w najrozmaitsze ryby.

Pozostaje nam jeszcze wspomnieć o bogactwach mineralnych, które ukrywają się w górach Bośni, a które mimo podań o eksploatacyi onych w dawnych wiekach prawie nie są ruszone ręką górnika, albo w nadzwyczaj drobnej cząstce.

Jeszcze za czasów rzymskich, góry bośniackie dostarczały dużo złota, które *praepositus tesaurorum Dalmatinorum* odsełał do Rzymu. W późniejszych czasach Dubrowczanie kopali złoto w kilku miejscowościach; są także podania, że płynąca koło Trawnika Laszwa, równie jak Verbas, Bosna i Drina niosą piasek złoty, i że okolice Srebrnika, Zwornika i Vareszu posiadają złotodajne góry. Wiele też miejscowości nosi nazwę Slatina (złoto) lub Srebrnik, Srebrnica i t. d. Srebro szczególniej ma się znajdować koło Banialuki, Fojnicy, Vareszu i t. d. Rudy żelazne gęsto się spotykają, żelazo bowiem jest jedynym kruszcem teraz eksploatowanym. W trzydziestu sześciu miejscowościach sto dwadzieścia siedem hut (szmelcarni), w okolicach Fojnicy, Kreszewa, Busowacza, Borowicy, Vareszu, Żeleza, Starego Majdanu i t. d., wydaje około 100,000 centnarów dobrego żelaza, które w części pokrywa potrzeby kraju, w części transportowane jest do Serbii i Rumelii. Robota hutnicza zużytkowuje 700 robotników.

Koło Niższej i Wyższej Tuzli w dolinie Spreca znajdują się słone źródła i warzelnie, które produkują rocznie około 10,000 centnarów soli kuchennej. Węgiel kamienny, wybornego gatunku znajduje się w wielu okolicach, również bogate spotykają się pokłady torfu. Rozliczne źródła minerale w Bośni opisuje Ami Boué w swem dziele o Turcyi; słone źródła koło Wyższej i Niższej Tuzli; kwaśne źródła w Slatinie, koło Banialuki, Tuzli, Zwornika, Serajewa; ciepłe siarczane źródła, znane jeszcze za czasów rzymskich w Banialuce.

Cały ruch handlowy Bośni ma dwa główne kierunki ku placom handlowym Austryi. Handel z Wiedniem idzie wyłącznie prawie Dunajem (to jest Sawą aż do Semlina); handel zaś z Tryestem ma dwie drogi: koleją żelazną przez Steinbruck i Sissek lub przez morze Adryatyckie i portowe miasta dalmackie: Spalato, Metkowicz i Dubrownik.

Wywóz z Bośnii daleko znaczniejszym jest od przywozu, bo chociaż przemysł krajowy jest żaden prawie, rolnictwo na bardzo niskim stopniu, chów bydła zaniedbany itd., ale przeszło ⅘ części ludności ubogiej nic nie konsumuje z rzeczy przywozowych, co niepomiernie wpływa na ową różnicę. Wedle obliczeń Thoemmela z r. 1864, (bo późniejszych nie mamy) wywóz z Bośnii przewyższał przywóz o 1,967,000 florenów austryackich. *)

Główniejsze przedmioty wywozu są: zboże, bydło, owce, kozy, świnie, śliwki, skóry, wełna, itd., jednem słowem surowe produkta gospodarki rolnej i bydlęcej. Pierwsze miejsce trzyma zboże, którego wywożą rocznie na 4,300,000 złr. Zwykle zwożą go z okolic odległych o parę dni drogi od Sawy i Unny, i rzekami temi spławiają do Sissek, zkąd koleją żelazną idzie do Triestu. Oprócz tego część zboża idzie do Hercegowiny, (która produkuje zaledwie ¾ części zboża potrzebnego na wyżywienie miejscowe) a część do nieżyznych okolic Dalmacyi (około 40,000 centnarów) przez Liwno. Handlu zbożowego na większą skalę nie ma prawie, sami producenci zwożą je do rzek spławnych, biorąc nie wiele niższe od cen odpowiednich w pobliskich krajach austryackich. Śliwki z Bośnii północnej prowadzone przez Brezkę do Sawy, potem tą rzeką i Dunajem idą do Pesztu, ztamtąd do Niemiec, Hamburga i nawet do Ameryki. Cena lokalna od 7 do 10 złr. za centnar.

Bydło i konie (woły, krowy, cielęta, owce i kozy, konie, muły i osły) idą przeważnie do Dalmacyi. W Dubrowniku i Spalato znajdują się przedsiębiorcy, którzy w wielkich ilościach przyrządzają mięso wołowe i skopowinę dla okrętów na prowiant. Świnie prowadzą do Kroacyi, Slawonii i Węgier. Surowe skóry bydlęce, owcze i kozie, jak również wełna, idą zwykle na Triest, częścią przez Sissek, częścią przez Dalmacyę. Wywóz produktów leśnych jest bardzo szczupły, szczególniej jeśli weźmiemy na uwagę ogromne bogactwa leśne Bośnii. Jak zaś dalece gałąź leśna jest w zaniedbaniu, dowodzi to, że żywicę z Austryi sprowadzają.

Przywóz towarów kolonialnych, kotoneryj, olejów i tłuszczów, spirytualnych trunków, świec stearynowych, mydła i mąki wyłącznie prawie przez Tryest, a w mniejszej tylko części przez Sissek i Sawę lub *transito* przez Dalmacyę. Artykuły wełniane, jedwab, oraz przedmioty metalowe, jako produkta austryackiego przemysłu, idą z Wiednia przez Peszt, Semlin i Sawę. Wprowadzony cukier jest zwykle gorszych gatunków, najczęściej kolonialny, zaledwie ⅛ część z francuskich fabryk; austryacka fabrykacya cukru żadnego w tem udziału nie ma. Kawa stanowi jeden z najważniejszych produktów konsumcyj. W miastach jest pewien rodzaj monopolu, bo wszystkie kawiarnie są obowiązane kupować ją w składach w stanie palonym po stałych cenach. Prywatni jednak nie podlegają tym ograniczeniom. Ryż pochodzi wyłącznie z włoskiej produkcyi i stanowi także jeden z ważniejszych artykułów konsumcyi.

Towary bawełniane i płótna z fabryk angielskich idą przez Tryest, sprowadzają je także z Austryi i Saksonii. Sukna czerwone na fezy z fabryk morawskich, dywany z Rumelii lub z Wiednia. Miedź i blacha sprowadzane w stanie surowym, na miejscu są przerabiane na domowe narzędzia. Olej z Tryestu i Dalmacyi ważną gra rolę, spożywają go wiele w Bośnii, gdzie posty bardzo skrupulatnie są obserwowane przez ludność chrześciańską: u Greków liczą 180 dni postu na rok, u katolików 105. Z Serbii przywożą wódkę śliwkową (Rakia), a z Kroacyi i Tryestu ocet, piwo, rum, wina. Mylnem jest przekonanie, że Mahometanie żyją tylko kawą lub wodą. Wprawdzie Koran zabrania wina, teraz jednak nie zważają już na ten zakaz i użycie wina, wódki i t. d. wzrasta wśród ludności mahometańskiej w ogromnych rozmiarach. Nieopodal od Serajewa austryaccy spekulanci założyli nawet piwiarnię, która przedstawia pierwsze i jedyne przemysłowe przedsiębiorstwo w Bośnii. Przywóz drobnych przedmiotów ze szkła, drzewa, porcelany i t. d., jak również rzeczy zbytkownych jest bardzo niewielki. Sól w większej części idzie z Austryi (w 1864 r. 77,400 cetnarów), trochę z Serbii (13,000 cetn.), reszta zaś przez Dalmacyę (24,000 cetn.). Składy główniejsze dla handlu przywozowego na północy są: Brezka, Rajevoselo i turecka Gradiszka nad Sawą. Na południe zaś: Liwno, Metkowicz i Dubrownik w Dalmacyi.

Do niedawna jeszcze, przed kilku nawet dziesiątkami lat, Serajewo i Mostar były główne emporye, pierwsze dla handlu przywozowego Bośni z Krainą, drugi dla Hercegowiny. Oba te główne place handlowe miały bezpośrednie stosunki z austryackiemi miastami handlowemi, inne zaś miasta w Bośnii zaopatrywały się we wszystkie artykuły przywozowe wyłącznie tylko w Serajewie lub Mostarze, te nawet które bliżej granicy austryackiej były położone. Wyjątek tylko stanowiły południowo-wschodnie okolice Hercegowiny i Bośni, które zawsze od najdawniejszych czasów prowadziły handel z Dubrownikiem. Obecnie, choć Serajewo jest zawsze ogniskiem handlu w Bośnii, to jednak drugorzędne place handlowe jako to: Bihacz, Banjaluka, Brezka, Liwno, Trawnik, Mostar, Trebinia, Novi Bazar i t. d., utrzymują bezpośrednie stosunki z Wiedniem i Tryestem. Serajewo z powodu swojego położenia, jako punkt środkowy czterech głównych dróg do Bośni, Serbii, Albanii i Rumelii, powinienby być zawsze głównym placem handlowym dla Bośni; tak jednak nie jest, i zresztą w ogóle wpływ handlu w Bośnii jest bez znaczenia na rozwój i wzrost miast.

Jedynym środkiem transportowym w Bośnii jest bydło juczne i konie pociągowe, za to jednak dużo rzek spławnych ułatwia transporta i tak: Unna od Novi aż do Sawy, Sauna od Przedora aż do Unny koło Novi, Dryna od Ljubovia 16 godzin do Sawy koło Raczy, Narenta od Czapliny i Gabeli aż do morza Adryatyckiego, i wreszcie największa z rzek Sawa, na całej prawie północnej granicy Bośni. Praktyka handlowa w Bośnii wedle dawnej rutyny prowadzona, zaledwie kilkunastu kupców (oprócz cudzoziemców), posiada porządne księgi buchalteryjne i korespondentów po miastach zagranicznych. Wartość czasu i pracy nieznana prawie. Kupiec bośniacki zarabia 15 do 30%, hadlujących jednak na większą skalę jest bardzo mało. Najlepiej kursujące pieniądze są dukaty austryackie, z tureckich zaś drobna miedziana moneta.

Produkcya przemysłu w Bośnii jest nadzwyczaj ograniczona. Z żelaza wyrabiają proste przedmioty na potrzeby domowe i gospodarskie, broń palną robią w Serajewie, Focza i kilku innych miastach, burki w Serajewie, fajki w Zworniku, wreszcie w wielu miejscach Bośni i Hercegowiny proste wełniane sukna na własną potrzebę. W Serajewie, Focza i Visoka wyprawiają skóry; garbarni i kuszniczów jest dosyć, dużo jednak skór idzie do Austryi niewyprawnych, miejscowa bowiem wyprawa jest zła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Wywóz wynosił 9,763,000 florenów, a przywóz 7,796,000. Główne przedmioty wywozu są: Zboże na 4,300,000 złr., śliwki suszone na 790,000, bydło na 1,400,000, owce i kozy na 1,100,000, konie muły i osły na 60,000, świnie na 650,000, skóry na 480,000, wełna na 450,000, żelazo i przedmioty żelazne na 130,000, futra na 800,000, drzewo na 65,000 złr. i t. d. Główne przedmioty wywozu są: Cukier na 360,000 złr., kawa na 345,000, ryż na 325,000, zboże do Hercegowiny na 180,000, materye wełniane, bawełniane itd. na 1,180,000, sukna na 850,000, tytoń z Rumulii na 1,100,000, sól na 390,000, spirytualya na 480,000, miedź, cyna itd. na 240,000. broń z Albanii ua 120,000 itd. Wszystkie cyfry wyrażone w austryackich florenach.

nia, że w kwestyach czysto domowej natury, jaką jest obesłanie sejmów, tak Czesi jak i Morawianie mogą samodzielnie rozstrzygać. W sprawach zaś zasadniczych całego stronnictwa, jak np. o wstąpieniu lub wystąpieniu z Rady Państwa, solidarność musi być koniecznie zachowaną. Tym razem *Politik* w bardziej umiarkowany niż zwykle sposób, podjęła myśl jedności politycznego programu. Jedność ta może być dokonaną dwojakim sposobem, albo wstąpieniem Czechów do Rady Państwa, albo wystąpieniem Morawców. Podana przez nas wiadomość o prawdopodobieństwie tej ostatniej alternatywy, zaczyna nabierać coraz większej wiarogodności. W obec przyszłorocznej sesyi parlamentarnej i odnowienia ugody węgierskiej, kwestya ta nie małego jest znaczenia. W celu wyjaśnienia różnicy politycznej między Czechami i Morawianami podajemy tutaj kilka dat historycznych wyjętych z *Moravskiej Orlice*. Po wydaniu patentu lutowego i zwołaniu szmerlingowskiej Rady Państwa w r. 1861, utworzył się wspólny klub czesko-morawskich deputowanych. Solidarność trwała do r. 1862, do zamknięcia pierwszej sesyi. W 1863 r. Czesi podnieśli w klubie myśl wystąpienia z Rady Państwa. Morawcy z Dr. Prażakiem na czele sprzeciwiali się temu. Partya czeska zwycięża kilku głosami, z początkiem sesyi r. 1863 Morawianie wstępują do Rady Państwa, część deputowanych czeskich złożyła mandaty, część zaś podpisała znane oświadczenie z 25 czerwca 1863. Odtąd nastaje rozdwojenie między Czechami i Morawianami, co do drogi, nigdy zaś co do zasady. Sejm morawski w r. 1867 i 1871 wybiera posłów do Rady Państwa. Po r. 1867 Morawianie występują z Sejmu, w 1868 podają znaną deklaracyę; w r. 1873 wstępują znów do sejmu i Rady Państwa.

— Na wszechnicy czerniowieckiej zostali mianowani: Dr Alojzy Handl, profesor Akademii w Wiener Neustadt, zwyczajnym profesorem fizyki; Dr Wit Graber, docent prywatny zoologii w Gradcu, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu; Antoni Wassmuth, docent prywatny fizyki w Wiedniu, nadzwyczajnym profesorem matematycznej fizyki; Dr Ryszard Przibram, dotychczasowy profesor szkoły przemysłowej czerniowieckiej i docent prywatny tamtejszej wszechnicy, profesorem nadzwyczajnym chemii; dalej asystent gabinetu mineralogicznego i docent prywatny z Pragi Dr Karol Vrba, nadzwyczajnym profesorem mineralogii, a w końcu docent prywatny ze Lwowa Dr Edward Tangl, nadzwyczajnym profesorem botaniki.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się z Wiednia, że cesarz Wilhelm wyjeżdżając z Salzburga, oświadczył, iż w powrocie z Gastein odwiedzi cesarzową Elżbietę w Ischl, czego obecnie uczynić nie mógł z powodu nieobecności Najj. Pani.

— Doniesienie pewnego dziennika francuskiego, że przy Mileticzu znaleziono listy, w których obiecywał rządowi serbskiemu nadesłanie pieniędzy i ochotników, zbija *Corr. Hongr.* jako nieprawdziwe. Miletiсz mógł co najwięcej obiecywać Risticzowi, że pomiędzy ludnością mieszkającą na terytoryum węgiersko-serbskiem agitować będzie na rzecz Serbii i że wezwie tę ludność do składek pieniężnych i do wysyłania ochotników na plac boju. Ajenci Omladiny uwijali się po całych południowych Węgrzech, ale węgierscy Serbowie nie chcieli nic słyszeć o wzięciu udziału w walce z Turkami. Pułk Mollinary powitała ludność w Bukowarze z oznakami największej sympatyi; jest to najlepszą oznaką usposobienia tamtejszej ludności.

— *Obzor*, dziennik kroacki, donosi, że ustawa chorwacka o niezawisłości stanu sędziowskiego ma być zawieszoną na jakiś czas i w tej mierze ma rząd krajowy przedłożyć sejmowi stósowny wniosek. Chodzi tu o zastósowanie tego ustępu zacytowanej ustawy, w którym mowa, iż sędziego nie można wbrew jego woli przenieść z miejsca na miejsce lub też przenieść w stan stałego spoczynku. Ponieważ kroackie sądownictwo znajduje się w pierwszem stadyum regeneracyi, przeto uważa *Obzor* zasystowanie przytoczonego ustępu za rzecz niezbędną, a to w celu odpowiednich administracyjnych zmian w sądownictwie.

Anglia.

Księga niebieska *(blue book)*, którą lord Derby świeżo przedłożył członkowi parlamentu angielskiego zawiera 544 depesz, a obejmuje tylko jedno półrocze korespondencyi dyplomatycznej, gdyż pierwsza nota ma datę 30 stycznia, a ostatnia 17 lipca b. r. Główne miejsce w tym zbiorze zajmuje korespondencya odnosząca się do kwestyi Wschodniej. Liczne noty Sir H. Eliota ambasadora w Konstantynopolu, równie jak sprawozdania konsulów z różnych miast tureckich dają obraz bacznej kontroli, jaką dyplomacya angielska rozciągała nad rozwojem wypadków. Już 14 stycznia Sir Eliot skarży się na zachętę, jaką powstańcy hercegowińscy otrzymują z Rosyi. Konsulat rosyjski w Raguzie, mówi on, jest jawnem ogniskiem ruchu rewolucyjnego, naczelnicy powstania mają tam schadzki. Konsul Jonin nietai się z resztą z swojemi sympatyami, z powodu bowiem pogrzebu naczelnika oddziału Maksyma, kazał zatknąć nad domem konsulatu żałobną chorągiew i brał udział w orszaku pogrzebowym. Z drugiej strony Sir Elliot donosi, że wywiera nacisk na Portę o ogłoszenie amnestyi i że byłoby pożądanem, aby Turcya dla załagodzenia księcia Czarnogórskiego odstąpiła mu kilka powiatów pogranicznych i port w Spica. Konsul Withe w Belgradzie już w styczniu przesyła obliczenie domniemanych sił serbskich o wiele, jak się okazało następnie przesadne, gdyż regularnego wojska księcia Milana liczy na 140,000, a ogólnej siły zbrojnej, jaką miał w danym wypadku zorganizować na 400,000 ludzi. Sir Andrew Buchanan ambasador w Widdinie donosi 22 lutego o rozmowie z hr. Andrassym w sprawie Czarnogóry i wpływaniu na jej neutralność. Lord Loftus pisze z Petersburga 29 lutego, że rozmawiał z ks Gorczakowem o stanowisku Serbii i Czarnogóry. Kanclerz rosyjski przedstawił trudności położenia dwóch książąt, nawet niebezpieczeństwo osobiste, wrazie, gdyby stanowczo występowali przeciw prądowi ludności, ożywionej wspólnością wiary i szczepu z powstańcami. Rosya wstrzymuje te dążenia, lecz właśnie dla zachowania wpływu wstrzymującego konsulowie rosyjscy jak wspomniany Jonin w Raguzie muszą objawiać współczucie dla rannych i poległych i nieść pomoc wygnańcom.

Konsul Kirby Grean pisze do lorda Derby w kwietniu, że srogość turecka wobec powstańców jest tylko odwetem za okrucieństwa jakich ci ostatni się dopuszczają. Tem usprawiedliwiają inni konsulowie użycie baszybozuków, gdyż wojsko regularne nie może skutecznie działać przeciw powstańcom. W maju jednak następuje zmiana w zapatrywaniach dyplomatów angielskich na Wschodzie pod tym względem. Sir Elliot coraz częściej donosi o niebezpieczeństwach fanatyzmu mahometańskiego i wspomina ustawicznie o potrzebie wysłania floty angielskiej do zatoki Besika, jako rękojmi dla cudzoziemców. W tym przedmiocie porozumiewa on się z innymi posłami. To też telegrafowaną depeszą lord Derby odpowiada o gotowości wysłania floty.

Naczelnik *foreign Office* 15 maja przesyła następującą notę w kwestyi memorandum berlińskiego do lorda Odo Russel:

„Ambasador niemiecki dziś zrana mówił mi o planie trzech mocarstw ułożonym w Berlinie w sprawie uspokojenia Bośni i Hercegowiny. Zwróciłem mu uwagę na potrzebę rękojmi, że zawieszenie broni istotnie z dwóch stron będzie szanowanem. Turcy dochowają je pod naciskim mocarstw, ale jak skłonić powstańców do rozbrojenia? Zanim zawieszenie broni może być proponowanem, należałoby wpierw znaglić Serbię i Czarnogórę, aby niedawała poparcia powstańcom. Wtedy nawet wątpliwym byłby skutek.

Artykuł I memorandum żąda od Porty funduszów na odbudowanie zniszczonych kościołów i domów mieszkalnych. To wymagałoby olbrzymich sum, których Porta nie ma i których nie uzyska nawet za pomocą pożyczki. A zresztą, czyż słuszna żądać od Porty odbudowania tego, co w znacznej części zniszczyli powstańcy.

Odnośnie do art. 3 zauważyłem, że wobec żądania koncentracyi wojsk tureckich w pewnych tylko punktach, jakżeż rząd Porty może być odpowiedzialnym za utrzymanie porządku i spokoju w całym kraju? Jeśli według art. 4 i chrześcianie i machometanie mają zachować broń, starcia ciągłe będą nieuniknione. Co do art. 5, odnoszącego się do nadzoru konsulów nad wykonием warunków zawieszenia broni, zauważyłem, że może on mieć znaczenie istotne lub też żadne według zastosowania. Gdy się zostawi powstańcom nadzieję dalszej interwencyi na ich korzyść, oczywiście niezechcą oni skłonić się do ugody lub poddania. Dodałem, że jest to pierwsze moje wrażenie, i że rząd królowej musi wziąść pod ściślejszy rozbiór memorandum. Hr. Münster słuchał mnie z uwagą i dodał, że zda sprawę swemu rządowi z tego com powiedział."

W nocie z 19go maja donosi lord Derby lordowi Odo Russel, że gabinet St. James odmawia przystąpienia do *memorandum*. Wprawdzie niezapytana poprzednio Anglia zgodziłaby się na wszelką wspólną rozjemczą akcyę, gdyby wierzyła w jej skuteczność. Dla pozoru jednak zgodności mocarstw nie może popierać kroków, o których bezskuteczności z góry jest przekonaną.

Lord Derby 14 czerwca pisze do Petersburga do lorda Loftus co następuje:

W długiej i interesującej rozmowie, jaką miałem onegdaj z ambasadorem rosyjskim, wspominał on mi z żalem o nieufności opinii angielskiej do rządu rosyjskiego, jakoby żywiącego wojenne zamiary. Odrzekłem, że przeciwnie znane jest powszechnie pokojowe usposobienie cesarza Aleksandra, że jest on stanowczym przeciwnikiem polityki wojennej, która zresztą byłaby wobecnych okolicznościach przeciwną interesom rosyjskim, ale i to prawda, że stanowisko ajentów rosyjskich w Turcyi nie jest zawsze w zgodzie z tą polityką pokojową będącą niewątpliwie w intencyach rządu petersburskiego; i że objawy sympatyi narodu rosyjskiego nieprzestają zachęcać powstańców.

Okoliczność ta jest wystarczającym powodem objawów nieufności opinii angielskiej, których zresztą rząd oficyalnie nigdy niepodzielał! Na dalsze uwagi hr. Szuwałowa odrzekłem, że nie jest zamiarem rządu angielskiego zachować stanowisko odosobnione w kwestyi wschodniej, czego daliśmy dowody, przyłączając się do noty hr. Andrassego, chociaż nieżywiliśmy nadziei w jej skuteczności, jeśli zaś nieprzyłączyliśmy się do memoryału berlińskiego, to szczerze wypowiedzieliśmy powody odmowy, a okazały się słuszne. Dzisiaj akcya *memorandum* wskazana wskutek wypadków przerwała się na długo. Zdaniem naszem należy dziś zostawić wolną rękę nowemu sułtanowi do zbadania sytuacyi i wejścia bezpośredniego w układy z powstańcami. Hr. Szuwałow oświadczył, że podziela moje zapatrywania, ale chciałby wiedzieć, jakie rozwiązanie kwestyi podaje Anglia i jaki jest cel jej polityki? Dokąd to nie będzie wiadomem, wspólne działanie staje się niepodobnem, choćby trzy mocarstwa najbardziej go sobie życzyły. Odrzekłem, że na teraz chcemy czekać na skutek układów bezpośrednich Porty. Nietaję, że niewierzę w ich skuteczność. Lecz kiedy upadną, na tedy pośrednictwo ugodowe jeszcze do niczego niedoprowadzi, chyba, do czego rząd królowej niejest skłonnym, gdyby przyszło użyć przymusu przeciw jednej lub drugiej stronie. Porta skłonną jest do pewnych reform administracyjnych, ale niezgodzi się na zupełną autonomię lub niepodległość, o jaką się biją powstańcy i Serbia. Nic przeto według mego zdania niema do podjęcia, tylko trzeba zostawić przebieg walki aż do jej rezeltatów stanowczych. Jeśli sułtan uzna, że jego armia niezdoła stłumić powstania i utrzymać prowincyj zbuntowanych, będzie natedy skłonnym do przyznania im stanowiska podobnego, jakie ma Serbia i Rumunia. Jeśli przeciwnie wojskom ottomańskim uda się przywrócić władzę sułtana, żądania powstańców staną się skromniejsze i zgodzą się na warunki podobne, jakie po wojnie w r. 1866 i 67 Porta udzieliła Krecie. W pierwszym jak i w drugim wypadku, przyjdzie niebawem chwila, kiedy mocarstwa będą mogły podjąć pośrednictwo pokojowe i skuteczne, ale chwila ta jeszcze nienadeszła.

Teatr wojny.

Depesza telegraficzna z Zemunia, którą wczoraj na tem miejscu podaliśmy, zdaje nam się być nie pośledniej wagi. Powiedziano w niej, że Serbowie postanowili zaniechać centralizacyi w prowadzeniu wojny, według której każdy dowódzca działał na własną rękę. Obok tej depeszy zestawiwszy fakta, że Czernajew odbył naradę wojenną z sztabem jeneralnym w głównej kwaterze w Paraczynie, że korpus jego w skutek niepomyślnej utarczki pod Pendiralo cofa się, sytuacya armii serbskiej przedstawi się w smutnej barwie, jakkolwiek jeszcze nie w rozpaczliwem położeniu.

Serbii wskazywała jej własna polityka już z góry, że nie może ograniczyć się na stanowisku obronnem, lecz musi zająć stanowisko zaczepne, nie mógł bowiem książę Milan mieć zamiaru bronienia własnego kraju, skoro mu nikt niezagrażał. Nadto według proklamacyi z 1go lipca wojna prowadzoną być miała ze strony Serbii w ten sposób, iż miano przedewszystkiem obudzić powstanie w Bośni i Bułgaryi. Nie było więc koniecznej potrzeby, aby dywizye naddrińska i nadtimocka koniecznie musiały działać *en masse* i aby tyle przelano krwi ile jej popłynęło pod Beliną i Izworem. Stosunkowo małe siły ruchome na linii tych dwóch rzek mogły łatwo strzedz granicy, nie robiąc żadnego kroku zaczepnego. Obudzenie powstania w Bośni i Bułgaryi można było przeprowadzić korpusami rozrzuconemi, które powinny były wziąć sobie za wzór partyzantkę, a nie regularną wojnę. Najdzielniejsze i najpewniejsze wojsko należało skoncentrować na południu, około Nowego Bazaru i Niżu, tych jedynych przedmiotów energicznych kroków zaczepnych. Nad Ibarem i Niszawą spodziweać się wypadało pierwszych rozstrzygających spotkań z wprowadzeniem do walki wszelkich środków, a sytuacya sądząc z tego co dziś wiadomo o korpusach tureckich, była tam z pewnością korzystna dla Serbii.

Wypadki ostatnich trzech tygodni wykazały kierunek zupełnie przeciwny. Wszędzie znać dobre chęci, nigdzie nie widać właściwego kroku. Rezultat też zupełnie do tego zastosowany. Szeregi armii nad Timokiem i nad Driną są przerzedzone; jenerał Zach stacza utarczki około Sienicy, miejscowości niemal bez strategicznego znaczenia, korpus Czernajewa cofa się, co znaczy, iż armia serbska na wszyskich punktach skazaną została na stanowisko obronne. Turcy zaś mają wszelki powód zająć stanowisko zaczepne. Jest to więc rezultat, który w uderzającej zostaje sprzeczności z pierwszemi zamiarami Serbii.

Najniebezpieczniejszą zdaje się być sytuacya na południu. Korpus Czernajewa odparty został pod Pandiralo i prawdopodobnie zbiera się teraz około Kniaszewacza. Punkt ten stanie się teraz nader ważnym dla armii serbskiej; Serbowie za wszelką cenę będą się starali utrzymać go. Wątpić prawie niepodobna, że w tych dniach jeszcze zajdą ważne wypadki na polu walki, w czworoboku, jaki tworzą Aleksinacz, Kniaszewacz, Ak-Palanka i Niż. Jeżeli Osman basza na wschodzie, Sali Zeki basza na zachodzie nie będą mogli zdziałać wiele w tych dniach ze swojemi strudzonemi wojskami, to zawsze Abdul Kerim basza i Suleiman basza rozpoczną niebezpieczne kroki zaczepne. Armia serbska będzie musiała wszystkie wytężyć siły, aby sprostać skoncentrowanej akcyi Turków.

W ostatnich dniach zaopatrzono we wszelkie potrzeby szpitale rannych w Aleksinaczu, Radovinci, Szabacu, Ivanicy, Zajczarze, Javorze i Belgradzie, gdyż znaczne przesyłki do szpitalów wysłane z Rosyi przybyły na miejsca przeznaczone. Liczba rannych jest dość znaczną. Najwięcej ich dostarcza armia nadtimocka i naddrińska. Podają ich liczbę na 4000. W urzędowych sprawozdaniach milczą dotychczas o o stratach w zabitych i rannych w ostatnich 3 tygodniach.

Większa część archimandrytów i popów w Bośni i Hercegowinie wystósowała odezwę do narodu angielskiego, w której proszą o pomoc. W odezwie tej mieszczą się między innemi i te słowa: „Gdybyście się znaleźli w położeniu naszem, zrobilibyście to samo, co my, chwycilibyście za broń. Jeżeli chcecie stawiać przeszkody niosącym nam pomoc, to pomnijcie, że Anglia odpowie przed Bogiem wszechmocnym za te krzywdy, które chrześcianom na Wschodzie wyrządziła. Bóg jest wszechmocnym i pomści się na was".

Wczoraj obiegała pogłoska, że Turcy zdobyli szturmem miasto Negotin, zaprzeczają temu atoli kategorycznie ze strony urzędowej, i owszem twierdzą, że w okolicach Negotinu oddalonego o 5 godzin drogi od Zajczaru nie było ani jednego Turka. Zresztą Negotin jest miastem otwartem, nie potrzebuje więc być zdobywane. Załoga Aleksinaczu i Deligradu została wzmocniona i uzbrojona w odpowiednią ilość dział.

Wilajet Bośni składa się z następujących kaimakamatów: Serajewo, Trawnik, Zwornik, Banjaluka, Bihacz i Nowy Bazar. Z tych tylko w Serajewskim i Trawnickim nie ma powstańców. Na południu jest powstanie ogólne. Piotr Uzelare stoi o 4 godziny drogi od Banialuki, w 4200 ludzi wprawdzie nie zbyt uzbrojonych, ale dobrze wyćwiczonych. Wszystkich zdrowych Bośniaków, którzy uciekli do Kroacyi wezwano do broni w jak najkrótszym czasie. Uzelare chce skompletować swój oddział do 6000 ludzi, aby się połączyć ewentualnie ze Serbami. W Bośni północnej opiera się poczęści powstanie o armią serbską. Powstańcy poprzecinali wszystkie drogi z Beliny w głąb kraju, i znoszą mniejsze oddziały Turków. I tak znikł oddział turecki złożony z 130 jazdy i 350 piechoty przeznaczony z Serajewa do Beliny. Najprawdopodobniej napadli go powstańcy w drodze i wycięli w pień.

Potwierdza się wiadomość, że dywizyą Czarnogórców, która oblegała i w 3 ostatnich dniach bombardowała koszary w Nevesinje, zaczepił Muchtar basza pod Biszyną $1^1/_2$ godziny drogi od Nevesinje 23 lipca w 8000 ludzi, i pobił ją po 3 godzinnym boju. Muchtar basza zaskoczył niespodziewanie dywizyę. Straty w tej potyczce poniesione są z obu stron bardzo znaczne. Z powodu tej klęski cofnął się książe Mikołaj do Gacka. Wśród odwrotu strzelali tureccy mieszkańcy Gacka z okien na powstańców; za co książę kazał za karę popalić wszystkie zabudowania z których strzelano.

W okolicy Podgorycy w Albanii przedsiębiorą Turcy liczne aresztowania między chrześcianami. Koło samej zaś Podgorycy sypią Turcy nowe warownie.

Depesze ostatnie z pola walki są następujące:

Panczowa 25 lipca. Z Widdyna donoszą, że 15go lipca pod Zajczarem zabrano 5 dział serbskich i dwa zupełne wozy zaprzęgowe z amunicyą.

Panczowa 25 lipca. Jenerał Czernajew przybył do Paraczyna. Korpus jego jest nienaruszony, pomimo tego jednakże w zupełnym odwrocie, z powodu potyczki pod Pandiralo.

Belgrad 25 lipca. Obiega pogłoska, że pod Beliną i Zajczarem odbyły się silne potyczki. Serbowie mieli zająć Belinę i Wielki Zwornik. Część korpusu Czernajewa tworzy teraz lewe skrzydło armii wschodniej Leszanina; sytuacyę tę spowodował turecki marsz flankowy. Reszta korpusu Czernajewa stoi pod Niżem. Turcy mieli zamiar użyć całej swojej siły przeciw armii wschodniej, z tamtąd wejść do kraju, i tym sposobem południową armię serbską do odwrotu zmusić. Korpus zaś swój rozciągnąć z Niżu aż na południe kraju. Ponieważ zamiar ten odkryty został, centralny sztab jeneralny kazał zmienić front. Zaprzeczają, jakoby jenerała Zacha miał zastąpić minister wojny.

Belgrad 25 lipca. Powstańcy pobili pod Bizowacz i Gomec Turków, spalili 800 domów tureckich, zabrali 1300 sztuk wołów, 1500 sztuk baranów i 50 koni, sztandar batalionu i instrumenta muzyczne Turcy mają 200 zabitych. Powstańcy uzbrojeni w nowe odtylcówki, postępują w kierunku Banialuki. Przyłączyło się do nich kilku dzielnych wojowników.

Konstantynopol 25 lipca. (Doniesienie urzędowe). Oddział turecki przeszedł pod Soczanicą granicę serbską, i pobił Serbów którzy mieli 300 zabitych. Dwie wioski serbskie zostały zapalone. Trzynaście batalionów tureckich, zaatakowały pozycye nieprzyjacielskie pod Newesinie. Walka trwała trzy godziny. Nieprzyjaciel rozpoczął ucieczkę.

Belgrad 25 lipca. Główna kwatera księcia ma być przeniesioną do Zupreja lub Waliewo. Zach ma wielkie powodzenie. Przełamał linię Mahmeda Ali baszy i wziął 400 jeńców.

— Korespondent *Weser Ztg* podaje taką charakterystykę seraskiera i naczelnego wodza wojsk tureckich w wojnie przeciw Serbii: „W stosunkach osobistych sprawia Abdul Kerim basza bardzo dobre wrażenie, ale wygląda raczej na poważnego, godnego obywatela, niż na surowego wojownika. Nie zna on wyższych uciech nad dobry obiad, a jeżeli plan boju umie tak wyśmienicie układać jak *menu* obiadowe, może stać się bardzo niebezpiecznym dla Serbów. Niema może w całej Turcyi człowieka, któryby zjadał tyle co on, ale też nikt nie je tak rozumnie i z takiem upodobaniem. Jeżeliby nieszczęście chciało, żeby walka, rozstrzygająca wypadła w porze obiadowej, pozwoliłby on raczej posiekać swoje pułki na drobne kawałki, niżby wstał od obiadu przed zwykłym czasem. Abdul Kerim basza trzyma się pochyło, utyka przytem na jedną nogę, a że jest bardzo otyły i ma brodę mocno już szpakowatą, wygląda starszym niż jest istotnie. Przy stole jest bardzo rozmownym i lubi żartować, zresztą mówi nadzwyczaj mało. Gdyby człowiek ten był obywatelem wiejskim, nie możnaby życzyć sobie lepszego towarzysza. Niemiłe wrażenie sprawia tylko jego wzrok lękliwy, który na nikim długo spocząć nie może. Jeżeli się tylko cokolwiek ostrzej spojrzy na niego, zaraz spuszcza oczy ku ziemi. Po niemiecku mówi płynnie, co się tem tłumaczy, że długie lata przebył w Wiedniu, gdzie pod jen. Hauslabem pobierał wykształcenie wojskowe."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 lipca. Dnia 25 b m. odbyło się posiedzenie Komisyi historycznej Akademii Umiejętności pod przewodnictwem Dra J. Szujskiego. Odczytano wiadomość o posiedzeniu grona lwowskiego Komisyi. Druk 3go tomu „Monumentów" A. Bielowskiego postępuje. Postanowiono umieścić w nim nieznane roczniki Podola, Wołynia i Ukrainy Bazyliana monastyru nużyhorskiego na Ukrainie, Eliasza Koszczakowskiego; postanowiono umieścić także przeddługoszowskie geograficzne zabytki. Poczem Przewodniczący zawiadomił o postępie druków i przygotowań do druku w Krakowie. Wyszedł jako trzeci tom: *Monumenta medii aevi, res gestas Poloniae illustrantia:* kodex małopolski wydany przez Dra Franciszka Piekosińskiego. Drukuje się tom 2gi i 4ty tychże monumentów. Dr Boeszermenyi w Gdańsku dostarczył odpisów z Archiwum tamtejszego do czasów wojny trzynastoletniej (1454—1466), które znajdą jeszcze umieszczenie w tomie 2gim Monumentów. Otrzymała Komisya listy S. Hozyusza ze zbiorów w Linkoeping od Dra Hiplera w Brunsberdze. W dalszym ciągu posiedzenia Dr M. Bobrzyński, jako referent Komisyi do poruczonej Akademii przez Wydział krajowy sprawy organizacyi Archiwów krajowych, przedstawił projekt tejże organizacyi, który po zasięgnieniu zdania lwowskiego grona członków Komisyi historycznej i uchwale Zarządu przesłanym będzie Wydziałowi krajowemu. Komisya przychyliła się do projektu Dra Bobrzyńskiego, uwzględniającego tak cel naukowy, jak i konieczny w naszym kraju wzgląd oszczędności.

— W skutek odezwy profesora Habury z Tarnowa, odebraliśmy z Paryża następującą składkę na dokończenie pomnika ś. p. Rufina Piotrowskiego, zebraną staraniem p. Kossiłowskiego:

Prezes Sew. Gałęzowski 20 fr., hr. Ksawerowstwo Braniccy 50 fr., K. i M. Z. 25 fr., kapitan Wład. Zbyszewski 25 fr., Jan Kołłupayło 25 fr., pułk. Józef Gałęzowski 5 fr., Józef Rustejko 10 fr., Wład. Medyński 10 fr., marszałek T. Jełowicki 10 fr., Gasztowt Wacław 5 fr., St. Malinowski, dyr. szkoły polsk. 5 fr., Laskowicz Wład. 10 fr.. Piotr Puzyna 5 fr., Szwański Jan 10 fr., Błociszewski Tadeusz, prof. liceum 5 fr., Kossiłowski Ildef. 15 fr., Siemaszko Otton 2 fr., Bońkowski Hieronim 2 fr., Födwen Ludwik 2 fr., W. Płouszewski 1 fr., A. Czernik 1 fr., R. Orłowski 1 fr., J. Piliński 1 fr., E. Bojanowski 1 fr., A. Stępiński 1 fr., jen. hr. Bystrzonowski 5. fr. Razem 252 fr.— Kwota nam przesłana wynosi jednak 260 franków w złocie.

— Nakładem i drukiem Wład. Anczyca i Spółki wychodzi „Przewodnik heraldyczny rodzin polskich" w formacie szesnastki, który ma posłużyć za rodzaj gotajskiego kalendarzyka rodzin szlacheckich w Polsce i za podręcznik historyczny. Obejmuje on spis rodzin, których członkowie byli kiedykolwiek senatorami; spis rodzin książęcych pochodzenia Gedyminów i Ruryków oraz z dawnych kniaziów itd.; szlacheckich starych i nowych od zaboru, posiadających tytuły, z wymienieniem czasu ich nadania; wreszcie przydana jest monografia kilkudziesięciu domów zasłużonych w kraju. Przewodnik ten nie może być uważany za dokładny, na pierwszy rzut oka bowiem dostrzegać się dają braki świadczące, iż autor nie użył bardzo nawet znanych źródeł historycznych, wszelako spodziewać się można, iż dziełko to nie ograniczy się na tej pierwszej edycyi i będzie mogło być uzupełnionem.

— Nie wiemy, przez złość czy żartem puszczono w mieście bajeczkę, że przy rozbieraniu bocznych sklepików w Sukiennicach onegdaj spadło sklepienie jednego kramu, przywaliło trzech ludzi, jednego zabiło a dwóch ciężko poraniło. Gdy zaś odgrzebywano przysypanych, ujrzano między gruzami wyciągnięte ramię i następnie wydobyto jeszcze jednego robotnika, który od dwóch dni tam przywalony był, bez życia. Znaleźli się nawet świadkowie „naoczni", którzy to wszystko widzieli na własne oczy. Otóż cała ta opowieść jest najzupełniej zmyśloną, bo oprócz wzmiankowanego przez nas wczoraj wypadku, że podczas rozbierania jednego takiego sklepienia w obecności p. Prylińskiego, nasunął się robotnik, który nawet nie był przy tej robocie używany i nie powinien był podchodzić pod sklepienie burzone, a przeto szczęściem, że nie zginął, lecz tylko skaleczony został w głowę i w nogę, nie było żadnego innego wypadku, a miejsce, w którem miano niby znaleść trupa, było jak podłoga czyste i niczem nie zajęte a najmniej rumowiskiem, zanim rozpoczęto robotę burzenia w tym sklepie. Robotnik zraniony sam się poczuwając do winy, prosił tylko, aby mu nie potrącono pół dnia roboty, gdyż przez pół dnia był zajęty, zanim go cegły ugodziły. Mniemani „naoczni świadkowie" posądzają nawet władzę o chęć zatajenia faktu. Możeby zechcieli sądownie go udowodnić?

— Jeszcze raz musimy poprawić nazwisko ucznia szkoły sztuk pięknych z pomiędzy celujących; nie nasza jednak wina, że nazwisko było niewyraźnie napisane. Jest ono właściwie Emanuel Herncirz.

— W sobotę na letni benefis utalentowanej artystki tutejszej panny Wandy Urbanowiczowej, odegraną zostanie po raz pierwszy pięcioaktowa komedya p. Zygmunta Sarneckiego: *Febris Aurea* (Gorączka złota), która w zimie wystawioną była na scenie Teatru Rozmaitości w Warszawie.

— Wczoraj po godz. 5ej po południu mężczyzna kąpiący się po tamtej stronie Wisły pod Dębnikami, puścił się ku środkowi Wisły, lecz nie umiejąc pływać, począł tonąć. Wtedy p. Karol Kostrzewski kancelista policyjny, kąpiący się również w Wiśle, pośpieszył tonącemu na pomoc i wydobył go już zupełnie w wodzie zanurzonego.

— Policya aresztowała: Maryę Trutowną służącą, za kradzież w służbie kilkudziesięciu reńskich, których połowę odebrano od niej; Jakóba Surowca stróża, za pobicie swej żony; Józefa Laszczyka, znanego złodzieja z Bronowic małych, poszukiwanego za kradzież popełnioną tam przed kilkoma dniami.

— W Poznaniu wyszedł 9ty tom „Rocznika Towarzystwa Przyjaciół nauk poznańskiego" i zawiera następujące przedmioty: „Jan Stanisław Jabłonowski wojewoda Ruski i zatarg jego z królem Augustem II" przez Kazimierza Jarochowskiego; „Wspólności rodowe, tworzenie się herbów i nazwisk familijnych w Polsce"; „Wiadomość o nieznanym synodzie dyecezyalnym Jana Odrowąża Sprowskiego, arcybiskupa w Gnieźnie 1456 r.", przez X. Dra Łukowskiego; „Autentyczność kamieni Mikorzyńskich, zbadana na miejscu", przez Dra Kazimierza Szulca; „Karol Libelt", przez Stanisława Koźmiana; „Szoasi i rapsody arabskie w Egipcie", przez Józefa Kościelskiego; „O żywiole religijnym w dziełach Szekspira", przez Stanisława Koźmiana: „Popularny wykład o przejściu Wenery przez tarczę słońca" przez Dra Mateckiego; Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Przyjaciół nauk Poznańskiego od grudnia 1874 do lipca 1876 r.

— Hr. Stanisław Plater niegdyś dyrektor banku „Tellus" osadzony pod śledztwem, wypuszczony został na wolność na czas pewien za kaucyą 60,000 talarów, które złożyli brat jego Plater z Prochów i szwagier hr. Józef Mielżyński z Iwsza.

— **Zakopane** 24 lipca.

(L.) Towarzystwo Tatrzańskie pragnąc wskrzesić na Podhalu Tatrzańskiem przemysł górski i przez to podnieść stale byt materyalny ubogiej ludności górskiej, zaprowadziło tutaj niedawno szkołę snycerską. W tym celu Wydział Towarzystwa wynajął obszerny budynek w środku wsi, blisko kościoła, a 10 b. m. nastąpiło otwarcie tej szkoły. Na początek zapisało się tak z samego Zakopanego jak i z okolicznych wsi 6 uczniów, którzy pod kierunkiem nauczyciela snycerstwa Macieja Marduły i jego pomocnika Wojciecha Kojsa chętnie pracują, korzystając z modeli nadesłanych przez szlachetnych ofiarodawców z Krakowa. Miałem sposobność przypatrzeć się, z jaką ochotą i zapałem wzięli się ci młodzi górale do pracy; jeżeli szkoła ta będzie umiejętnie poprowadzoną, zdziałać może wiele dobrego na przyszłość. Zauważyłem jednak brak odpowiednich modeli, któreby się bardzo przydały. O ile mi wiadomo, Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego łoży znaczne koszta na utrzymanie szkoły snycerskiej, nie może jednak przekroczyć preliminowanej sumy, gdyż szczupłe fundusze Towarzystwa na to nie zezwalają. Byłoby zatem bardzo pożądanem, gdyby ludzie dobrej woli usiłowania Towarzystwa w tym kierunku podjęte, o ile możności wesprzeć zechcieli, bądź przez nadesłanie rozmaitych wyrobów drewnianych służących za model, bądź datkiem pieniężnym na utrzymanie szkoły snycerstwa. Tym sposobem szkoła ta zyskawszy silną podstawę, niewątpliwie znacznie przyczyni się tak do umoralnienia ludności górskiej, jak i do rychłego podniesienia jej dobrobytu.

— Do *Gaz. Lwowskiej* telegrafują dziś z Wiednia, że jen. Ignatiew traktuje z ks. Lubomirskim o zakupno dóbr w gubernii Kijowskiej. Szczegóły tyczące się sprzedaży tych dóbr umieściliśmy w *Czasie* z d. 16 b. m. według *Wiestnika Odeskiego*.

— We Lwowie powiesił się właściciel składu mebli Edward Scholz, licząc lat 30, bezżenny, z przyczyny dotąd niewiadomej.

— W Prusach wyszło rozporządzenie naczelnej władzy pocztowej, której podlegają również telegrafy, iż wszyscy pomocnicy telegraficzni (urząd płatny 1500 do 1800 marek) tracą urząd swój d. 1go października i jeśli chcą znaleść umieszczenie na poczcie, mają o to zanieść podanie, a gdy się okaże, że są obeznani ze służbą i złożą egzamin asystentów, otrzymają dyety po 3 marki. W ten sposób kilka tysięcy urzędników po kilka lub kilkanaście lat służących zostanie bez chleba, bo władza nie czuje się być obowiązaną dać im posady. Zależeć to będzie od położonych zasług lub spodziewanych usług. Urzędy zaś telegraficzne obsadzone będą młodymi kandydatami, wychowanymi w nowej szkole policyjnej.

— Słynna angielska malarka bitew Elżbieta Thompson przeszła na wiarę katolicką i pragnie oddać się malarstwu religijnemu.

Teatr letni. We czwartek dnia 27go lipca. Drugi gościnny występ p. Gustawa Fiszera artysty teatru lwowskiego, komedya w 1 akcie z niemieckiego A. Langera, przełożona przez C. W. Ch.: *Jedno słowo do ministra.* — Monodram przez Salingre: *Ostatnie chwile fryzyera.* — Obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewkami Wł. L. Anczyca: *Chłopi arystokraci.* — Początek o godz. wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 26 lipca pogoda; termometr od 13·5 doszedł do 29.6 C. Barometr idzie w górę; o 6ej rano dnia 27 lipca stan jego był 745·6 mill., termometru 15·4 C. — Wiatr północno-wschodni.

— W piątek dnia 28go lipca: Św. Innocentego i św. Peregrena.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Posiedzenie Wydziału wielkiego Kasy oszczędności miasta Krakowa.

Kraków 27 lipca. Wczoraj o godz. 6-ej wieczór odbyło się w sali ratuszowej zwyczajne zebranie członków Wydziału wielkiego tutejszej Kasy oszczędności. Zgromadzonych członków było 25. Delegowanym ze strony rządu c. k. komisarz p. Ignacy Ostoja Zabierzowski. Przewodniczącym prezydent m. Dr Zyblikiewicz.

Dyrektor kasy p. Marceli Jawornicki zdał sprawę o ruchu czynności tejże kasy w ciągu półrocza od 1 stycznia do 30 czerwca b. r. Ze sprawozdania tego przekonał się Wydział o pomyślnym rozwoju czynności kasy, również w ubiegłem półroczu. Znaczny stosunkowo wzrost wkładek o przeszło 586,000 złr., jest dowodem trwałego zaufania publiczności do tej instytucyi, która smutnem doświadczeniem nauczona, szuka przedewszystkiem pewnej, choć skromniejszy dochód przynoszącej lokacyi swych funduszów. Z drugiej strony użycie tych funduszów przez kasę skierowane jest przeważnie do niesienia pomocy przedsiębiorstwom, opartym na rzetelnych podstawach, a tymczasem przyczyniającym się do podniesienia dobrobytu krajowego. Oprócz eskontu weksli lużnych przemysłowców i kupców, dyrekcya kładzie

główny nacisk na pożyczki hipoteczne, które niewątpliwie przyczyniły się znacznie do powstania wielu nowych budowli w mieście naszem lub rozszerzenia już istniejących. Pożyczki te udzielane w gotowiźnie, a więc nie zawisłe od kursu, jakiemu ulegać mogą listy zastawne, chętnie są też poszukiwane, a procent pobierany od nich jest niewątpliwie w stosunkach naszego kraju bardzo umiarkowany. Ogólny obraz stanu funduszów z dniem 30 czerwca b. r., jak go przedstawił p. Jawornicki, jest następujący:

Stan czynny:

Na zastawach papierów publicznych	615,634 zł.	— c.
Na wekslach eskontowanych	501,630 „	51 „
Na hipotekach	2,267,956 „	69 „
Na skryptach gminnych	29,800 „	— „
Na rachunkach bieżących pokrytych walorami	108,426 „	15 „
We własnych efektach	365,784 „	22 „
W Zakładzie zastawniczym	238,160 „	52 „
Gotowizną w kasie	124,146 „	86 „
W sprzętach i kosztach urządzenia	7,166 „	54 „
Razem	4,258,705 „	49 „

Stan bierny:

Wkładki z procentem skapitalizow.	3,770,918 zł.	61 c.
Funduszów gmin i zakładów publ.	405,448 „	36 „
Odsetki pobrane na rachunek kwartału II 1876	27,000 „	— „
Należytość podatku dochodowego wymierzona za 3 lata ostatnie (w rekursie)	32,012 „	89 „
Należytości stemplowe	221 „	90 „
Remuneracya urzędników za r. 1875	3,125 „	— „
Należytość funduszowi rezerwowemu (zysk z r. 1875, z procentem półrocznym)	8,376 „	60 „
Zysk przypuszczalny (jako dopełnienie	11,602 „	13 „
Razem	4,258,705 „	49 „

Fundusz rezerwowy wynosił z końcem czerwca . . . . 69,327 zł. 59 c

Kwestye wymierzonego kasie podatku dochodowego, na który rezerwowaną jest suma 32,012 złr., nie jest jeszcze rozstrzygniętą, gdyż rekursa z tego powodu wniesione do ministerstwa skarbu, pozostają bez odpowiedzi.

Powyższe sprawozdanie dyrekcyi przyjął Wydział wielki, z oznakami zadowolnienia do wiadomości.

Z porządku dziennego przewodniczący komisyi kontrolującej p. Mendelsburg zdał sprawę z rewizyi bilansu kasy, oświadczając, że takowy znalazła komisya zgodnym z książkami i wekslami, wniósł przeto, aby bilans ten przyjąć do wiadomości, właściwe zaś zamknięcie rachunków nastąpi w myśl §. 43 statutu dopiero z końcem roku. Wniosek przyjęto.

Co do uchwalonego na ostatniem posiedzeniu zakupna od gminy realności, przy ul. Szpitalnej, zwanej szkółką na pomieszczenie kasy, nadeszła od namiestnictwa odpowiedź, że na kupno to nie zezwala, albowiem tytuł własności tej realności jeszcze nie uregulowany, tudzież że tylko kwota przenosząca fundusz rezerwowy 50,000 złr., może być użytą na inne cele, jak pokrycie możliwych strat kasy.

Sprawozdawca wyjaśnia, że przeszkoda pierwsza już została usuniętą, albowiem gmina w zamian za realność przy ul. Szpitalnej oddaje funduszowi szkolnemu budynek szkolny na Piasku i zaintabulowanie gminy za właścicielkę tej realności wkrótce nastąpi. Co do drugiego powodu, dla którego namiestnictwo odmawia zezwolenia, to ten pochodzi z mylnego tłumaczenia statutu. Zakupno bowiem z funduszu rezerwowego realności, nie jest tym innym celem, o jakim namiestnictwo wspomina, lecz tylko innym sposobem jego lokacyi, t. j. w realności zamiast w papierach. Dla tego komisya wnosi, aby Wydział odpowiedź namiestnictwa przyjął do wiadomości z nadmienieniem, że stosowne kroki co do niewłaściwego traktowania sprawy, zarządzone zostaną przez dyrekcyę. P. Szukiewicz czyni ewentualny wniosek, aby wrazie nie uzyskania zezwolenia władz rządowych na wspomnione kupno wejść w układy z gminą, iżby ta wybudowała dom dla kasy oszczędności za zwrotem ratami kosztów budowy przez tę ostatnią z nadwyżek funduszu rezerwowego.

Podczas głosowania przyjęty został wniosek komisyi kontrolującej; wniosek zaś p. Szukiewicza upadł.

Z porządku dziennego wniósł p. Mendelsburg imieniem komisyi kontrolującej, aby nad wnioskiem p. Kieszkowskiego uczynionym na ostatniem posiedzeniu o zniżenie stopy procentowej od eskontu weksli na 7 od sta, przejść do porządku dziennego. Chcąc bowiem zniżyć eskont, należałoby wprzód obniżyć procent od wkładek, co nie tylko, że nie miałoby obecnie racyi, lecz mogłoby być dla kasy i dla wielu jej dłużników szkodliwem.

Wniosek komisyi przyjęty został jednomyślnie.

W końcu dokonano wyboru jednego członka komisyi kontrolującej. Wybrany został bezwzględną większością głosów p. Dr Cyfrowicz.

Koniec posiedzenia o wpół do 8-ej wieczór.

Zdanie Zarządu Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie o projekcie profesora Marcheta.

W sprawozdaniu z czynności za rok 1875 Dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie zajmuje się kwestyą, co czynić wypada w celu dalszego rozwoju Towarzystw Zaliczkowych i w ogóle podniesienia materyalnego bytu naszych rolników i rękodzielników, a przechylając się do zdania Marcheta, takie w tej mierze dodaje uwagi:

„Pomysły Marcheta, żeby uzyskały sankcyę ciał reprezentacyjnych w Radach gminnych, powiatowych, w Sejmie i Radzie państwa i ostatecznie uzyskać mogły moc ustawy, ustaliłyby kredyt na podstawach bardzo racyonalnych, a równocześnie zużytkowałyby wszystkie pieniądze leżące martwo po kasach publicznych, tak dla pożytku ich właścicieli, jako i dobra ogólnego.

Przez udzielenie Kasom Zaliczkowym tych samych przywilejów, jakie mają Kasy oszczędności, obie te instytucye stanęłyby na równi pod względem zabezpieczenia wkładanych kapitałów.

Towarzystwo zaliczkowe Tarnowskie, przy obecnym składzie statutu, gdzie takowe jest właściwie związkiem dłużników, doprowadziło zaledwie do 50,000 złr. całego kapitału obrotowego i to zaciągniętego stosunkowo na wysoki procent.

W tym samym czasie jednakże Tarnowska Kasa Oszczędności, na zasadzie przywileju pupilarnej lokacyi opartej na rękojmi gminy miasta Tarnowa, ma blizko milion wkładek, z któremi nawet nie wie co począć i które polokowała po hipotekach, w papierach, lub trzyma w gotówce nieoprocentowanej.

Dodajmy jeszcze, że w depozycyach tarnowskich prócz sum już ulokowanych leży około miliona gotówki bez lokacyi i pożytku, które mogłyby rozporządzeniem ustawy lub na wniosek stron kompetentnych być przeniesione w obieg. Resursa są więc w miejscu w obfitości, braknie tylko tych środków ustawodawczych, któreby im ruch nadały.

Jako przejściową formę zbliżenia się do systemu Marcheta, (właściwie Raifeisena, którego Marchet tylko jest propagatorem) proponuje dyrekcya Towarzystwa Zaliczkowego Tarnowskiego, ażeby istniejące Kasy Oszczędności dla lokacyi pewnej części swych funduszów urządzały związki kredytowe z solidarną poręką, a przeciwnie Towarzystwa Zaliczkowe postarały się o prawo założenia równoczesnego Kas Oszczędności z prawem pupilarnej pewności“.

Zdaje się, że Dyrekcya wyobraża sobie powyżej wyrażone organizacye, jako dwie, obok siebie istniejące t. j. że n. p. Kasa Oszczędności Tarnowska założy sobie swój związek kredytowy, a oprócz tego Towarzystwo Zaliczkowe Tarnowskie zyska prawo założenia swojej osobnej Kasy Oszczędności, oczywiście z poręką gminy tarnowskiej. Nam się zdaje, że gmina tarnowska mając swoją Kasę Oszczędności, może wprawdzie postarać się o możność rozszerzenia czynności tejże kasy w kierunku umieszczenia części jej funduszów w eskoncie wekslowej, co niezawodnie bardzo jest i w interesie Kas Zaliczkowych i w interesie ogółu pożądanem; ale nie będzie także przeciwko wszelkim zasadom ekonomicznym, ustanawiać własną poręką współzawodnika w Towarzystwie Zaliczkowem Tarnowskiem. W takim razie chodzićby więc tylko mogło o rozwój Kas Oszczędności w kierunku uruchomienia ich funduszów, a o zniesienie natomiast Kas Zaliczkowych. Ponieważ jednak te ostatnie mają swoją bardzo ugruntowaną racyę bytu, opierającą się na sile solidarnej poręki, należy przedewszystkiem usuwać zawady, jakie ich rozwojowi na przeszkodzie stoją, a nie dążyć do zniszczenia ich podstaw i do rozwinięcia wyłącznie uprzywilejowanych instytucyj gminnych, których wyłączność znów szkodliwą by być mogła.

Trzeba się więc zwrócić do podawanych już dawno przez nas dwóch jedynych środków: do zyskania kredytu w Banku Narodowym i do usiłowań skierowanych do złagodzenia obecnego systemu opodatkowania instytucyj finansowych, który zabierając zbyt znaczną część czystego zysku, zmusza instytucye do udzielania stósunkowo drogiego kredytu.

Kto wie, czy zjawienie się p. Marcheta nie pojawiło się u nas w sam czas do zapobieżenia staraniom, ażeby w czasie układu z Węgrami o Bank narodowy nie powstała, kwestya udzielania przez tenże bank kredytu związkom kredytowym, pod stosownemi warunkami.

Działając w porę i na podstawie zdrowych argumentów, możnaby łatwiej i prędzej uzyskać kredyt banku narodowego dla Towarzystw zaliczkowych, niż ustawę poręczającą pupilarnie ich czynności.

Wykaz dochodów Kolei Galic. Karola Ludwika

Dochód od 15go do 21go lipca:

1876 r.	1875 r.
złr. 189,509 c. 79	złr. 219,750 c. 38

Dochód od 1go stycznia do 14go lipca:

złr. 4,873,075 c. 24	złr. 5,545,085 c. 51

Ogółem dochód:

złr. 5,062,585 c. 03	złr. 5,764,835 c. 89

Oświęcim d. 26 lipca.

Spęd wołów 800, sprzedano wczoraj jeszcze wszystkie po 55 do 60 złr. za 100 kilo mięsa.

30 sztuk kolorowych sprzedano po 440 złr. parę, tj. 63 złr. za 100 kilo.

Nadeszło również 900 owiec z Rosyi, które sprzedano po 30 złr. za parę.

Ajencya Oświecimska Banku Gal. handlu i przem.

Przyjechali do Krakowa od 25go do 27go lipca.

HOTEL SASKI: Hr. Teofila Makomaska z Kongresówki, Maks. Cohn z Frankfurtu, Rozalia Winawer z Warszawy, Helena Kotowicz z Warszawy, Michał Kadłubiński z Wołynia, Marcin Bałabański z Sanoka, Z. Działowski z Prus zachodnich, Marya Harting z Kongresówki.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Ernest Łapczyński z Warszawy, Józef Służewski z Rosyi, Wiktor Iwanowicz Wais major wojsk z rosyj. z Brzeska, Tadeusz Dobrowolski ze Lwowa, Maksymilian Rutkowski z fam. z Kongresówki, Salomom Mandelkern z żoną z Odessy, Karol Gołkowski z Zarawiic, Andrzej Orzuchowski z Dychida, Władysław Hulewicz z żoną z Wołynia, Jak Okuniewicz z Dąbrowy, Antoni Mayer z Tarnopola, Maksymilian Rozner z Kołomyi, Aleksander Poncet z Ujścia, Pelagia Fibich z Warszawy.

Nadesłane. (1914)

Oświadczenie.

W miesiącu listopadzie r. 1875 doniósł podpisany Redakcyi *Czasu* o dramacie familijnym, który miał zajść w Staszowie, w Królestwie Polskiem, w domu Wgo Dra Władysława Rotha. Doniesienie to umieszczone w kronice *Czasu* w Nr. 273 z dnia 28-go listopada 1875 roku następującej było treści:

„W Staszowie, w Królestwie Polskiem odbył się dnia 24go listopada b. r. straszny dramat familijny. Lekarz tameczny Dr Władysław Roth dał ognia z rewolweru do żony i położył ją trupem, sam zaś usiłował odebrać sobie życie, lecz pomimo dwóch wystrzałów zranił się tylko“.

Z powodu tego doniesienia małżonkowie Dr Władysław i Zofia z Gabryszewskich Rothowie wnieśli przeciw mnie do c. k. Sądu kraj. kar. w Krakowie skargę o obrazę czci, na podstawie której c. k. Sąd kraj. jako Trybunał sądu przysięgłych (rozporządzeniem z d. 12 lipca 1876) rozpisał w tej sprawie rozprawę główną (na dzień 10 sierpnia 1876 r.).

Ponieważ atoli sprawdziłem, iż żadne wydarzenie w domu Wgo Dra Rotha w Staszowie nie zaszło, że więc wzmiankowane doniesienie w całej swej osnowie jedynie z powodu błędnej informacyi przezemnie do dziennika *Czas* podane zostało, przeto poczuwając się do obowiązku naprawienia mego błędu, przeprosiłem osobiście Wnych Dr Władysława i Zofię Rothów, którzy mi wprawdzie już oświadczyli, iż to przewinienie mi przebaczają i wzmiankowany akt oskarżenia cofną, wszelako ja, z względu, iż małżonkowie Wny Dr Władysław i Zofia Rothowie powszechnego szacunku i poważania używający w nader dotkliwy sposób przezemnie (choć mimowoli) na honorze naruszeni zostali, czuję się w obowiązku umorzenie w mowie będącej sprawy w przywiedziony sposób niniejszym do publicznej wiadomości podać.

Dr Leon Feingold.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 25 lipca. W senacie po odczytaniu przez senatora Krantza sprawozdania, które mówi: „wystawa powszechna naznaczona na r. 1878, nie może być odłożoną na później, gdyż Francya dała słowo,“ uchwalono jednogłośnie ustawę tyczącą się tej wystawy. Interpelacya La Rochette o podniesienie poselstwa w Rzymie do rangi ambasady, odłożoną została aż do obrad nad budżetem spraw zagranicznych. Według doniesień prywatnych z Konstantynopola, były gubernator Saloniki skazany został na rok więzienia.

Bruksella 25 lipca. Cesarstwo Brazylijscy przybyli tu wczoraj a jutro odjeżdżają do Gastein.

Londyn 26 lipca. Korespondencya dyplomatyczna tycząca się zamordowania konsulów w Salonice, opowiada wiadome już fakta. Depesza Elliota z dnia 9 maja donosi, że muzułmanie w Konstantynopolu skupują broń. Elliot i inni posłowie żądali wysłania okrętów wojennych do zatoki Besika. Lord Derby odpowiada na pismo sekretarza admiralicyi, że nie przesłał dowódzcom okrętów wojennych żadnej specyalnej instrukcyi.

Londyn 26 lipca. Według doniesień z Mexiku z d. 17 lipca, 400 żołnierzy wojska narodowego pod wodzą Alatorre uderzyło d. 15 lipca pod Orizabą na 1,300 powstańców, którymi dowodził Hernandez, ubiło im stu ludzi, wzięło 600 w niewolę a między tymi samego Hernandeza, całą artyleryę i żywność.

Madryt 25 lipca. Józef Barzanallana brat byłego ministra tego imienia, mianowany został ministrem skarbu.

W dziennikach węgierskich, niepomijając tych, które stoją bliżej wielkiego ołtarza i uważane są za reprezentantów myśli gabinetu węgierskiego, widać obawę coraz większą z powodu obecnego położenia politycznego. Rozbierają też alternatywę: zgoda z Rosyą albo wojna z Rosyą. Zgoda wydaje im się zarówno niebezpieczną jak wojna, albowiem polegałaby na wspólnej z Rosyą interwencyi na Wschodzie. Tej zaś interwencyi mogłaby być rezultatem aneksya. Dopóki hr. Andrassy, mówią te dzienniki, dzierży ster spraw zagranicznych, niemoże być mowy o aneksyi, ani o utworzeniu państwa udzielnego na półwyspie Bałkańskim a nawet w ogóle o interwencyi. Dla tego też artykuł berlińskiej *Post*, który mówił o protektoracie Austryi nad mającą się utworzyć konfederacyą bałkańską, zyskał odprawę groźną. *Ellenör* nieśmie posądzać rządu niemieckiego o wpływ na postawienie programu przez *Post* zalecanego, uważa go zatem za wymysł wyobraźni, w jaką niekiedy popadają urzędowe nawet organa berlińskie. Teraz gdy *Polit. Corresp.* doniosła, że car Aleksander przyjął szorstko nowego posła tureckiego Kabuli paszę, gdy się rozchodzi pogłoska, że jenerał Ignatiew już nie wróci na swoją posadę, co ma być wstępnym krokiem do zerwania związków dyplomatycznych Rosyi z Turcyą, dzienniki węgierskie, jak *Naplo*, kładą szczególny nacisk na niepodobieństwo upadku gabinetu węgierskiego z przyczyn zewnętrznych, w chwili przesilenia wewnętrznego i wobec spraw finansowych, a liczą na to, że sejm węgierski, który niebawem się zbierze, objawi zdanie swoje przeciw wspólnictwu polityki austro-węgierskiej z rosyjską. Na to potrzebaby chyba powrotu w Austryi absolutyzmu, tego zaś niema powodu obawiać się. *Naplo* niemniej liczy na poparcie Rady państwa, lubo zapomina, że ta niema sposobności przemawiania w sprawach polityki zagranicznej, co jest udziałem tylko delegacyj wspólnych.

Naplo wczorajszy pyta gabinetu Tiszy: „Czy rząd węgierski ma wiadomość, że monarchia zamyśla odstąpić od neutralności i wdać się zbrojnie? Jeżeli tak jest, wtedy chyba gabinet zgodził się na taką politykę, ale zkąd weźmie pieniędzy dla opędzenia kosztów tej wojny, i czy nie myśli zwołać Izb dla uchwalenia wydatków? Zapytanie to wskazuje dość wyraźnie, że w Peszcie posądzają Wiedeń o zmianę polityki neutralności, bo też i *Fremdenblatt*, który ma pewne stosunki w sferach politycznych, przemawia za wcieleniem Bośnii do Austryi. Inne dzienniki peszteńskie nalegają także na gabinet węgierski o zwołanie sejmu i dotykają kryzys gabinetu. *Hon* bardzo otwarcie przemawia za udziałem Węgier i Węgrów, ale w celu niesienia pomocy Turkom. Chciałby on, żeby 10 tysięcy Węgrów osiadłych w Turcyi uchwyciło broń za swoją drugą ojczyznę Turcyę i naprawiło złe, jakie Austrya zrządziła Turcyi zamykając Klek.

Dziennik stambulski *Bassiret* zapewnia, że hr. Zichy zawiadomił d. 19 b. m. Portę urzędownie, iż jeśliby wojna nie była zakończoną do d. 4 sierpnia, naówczas wojska austryacko-węgierskie obsadzą Serbię wojskiem. Doniesienie to jest jednak podejrzane, bo fakt o takiej deklaracyi byłby już głośnym od dawna.

Wielkie ćwiczenia wojsk węgierskich pod Koszycami zostały odłożone albo zaniechane, a *Lloyd* upatruje w tym fakcie chęć oszczędzenia wydatków, lubo może on być tłumaczonym tą okolicznością, że ściąganie wojsk pod Karpaty, gdy może zajść potrzeba użycia ich u dolnego Dunaju, byłoby nieodpowiedniem.

Jak donoszą z Londynu, poseł austryacki hr. Beust otrzymał od hr. Andrassego polecenie nie opuszczania tego lata Londynu, lubo zamierzał on oddalić się na stały ląd i pozostawić w zastępstwie hr. Wolkensteina. Niemniej wstrzymał rząd urlopy udzielone innym członkom poselstwa austryackiego w Londynie. W obecnych okolicznościach nie podobna bowiem nie stać na stanowisku, nie wiedząc, co każda chwila przynieć może.

Dyplomatyczny ajent rumuński w Petersburgu Filipesko został odwołany, a na jego miejsce nie jest jeszcze naznaczony następca. Z różnych okoliczności wnosimy, że odwołanie tego wysłannika zostaje w związku z cofnięciem projektu mobilizacyi wojska rumuńskiego. Filipesko bowiem za nadto dał się wciągnąć w sidła rosyjskie, aby bez skompromitowania swego rządu mógł dłużej pozostać w Petersburgu. Gdy w Rumunii zanosiło się na politykę antiturecką, można było pozwolić posłannikowi rumuńskiemu czynić obietnice w Petersburgu, ale gdy za daną skazówką z Berlina Rumunia wróciła do pozycyi neutralnej, Filipesko nie mógł pozostać w Petersburgu.

Do *Gaz. Augsburskiej* donoszą z Bukarestu, że Porta przystaje na pewne koncesye dla Rumunii, aby ją utrzymać w neutralności. Koncesye te są jednak bardzo drobne i raczej tyczą się zewnętrznych form, niż mają wartość polityczną, bo zasadzają się na biciu monety rumuńskiej, ustanowieniu orderu rumuńskiego i skapitalizowaniu haraczu. O przyznaniu ajentowi dyplomatycznemu rumuńskiemu w Stambule praw członka ciała dyplomatycznego, o zawieraniu traktatów handlowych i odstąpieniu części ujść Dunaju, nie ma mowy.

We Włoszech zanosi się na zmianę gabinetu. Dawny gabinet upadł przez koalicyę z powodu kwestyi kolei żelaznych. Obecny gabinet, po którym się spodziewano czegoś nowego dla polepszenia finansów, poszedł drogą utorowaną przez poprzedników swoich i nie wymyślił żadnego zbawczego środka. Właśnie wczoraj przypadała stanowcza bitwa w sprawie wolnych portów, czyli składów towarów nieoclonych. Uchwałę bowiem senacką, która wypadła przeciw wolnym portom, poczytano ze względów formalnych za nieważną i miano ponownie głosować, a to da może pochop do zatargów. Jeszcze nie doszła nas wiadomość o rezultacie. Powodem niechęci większości senatu w tej sprawie była obawa, aby między miastami portowemi a resztą kraju nie powstała sprzeczność systemu cłowego, i aby porty nie bogaciły się kosztem miast lądowych. Między stronnictwami obecnie układają się nowe koalicye. Albo więc rezultatem tego nowego rozdziału sił parlamentarnych będzie rozwiązanie Izby, albo zmiana gabinetu.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 27 lipca (*prywatna*). Rozpoczęły się pierwsze kroki w celu przywrócenia pokoju. *Pester Lloyd* donosi, że Porta oświadczyła gotowość wysłuchania życzeń pokojowych; z drugiej zaś strony postanowiła bezwzlędnie nie wstrzymywać układami działania wojsk swoich. W Belgradzie oczekują ważnych wypadków. Obywatele belgradzcy otrzymali nakaz złożenia w prefekturze broni i amunicyi, podobno w tym celu, aby takowe przesłać armii.

Berlin 26 lipca. *Provinzial Corresp.* donosi, że jenerał von der Tann przywiózł Cesarzowi Niemieckiemu do Gastein pismo króla Ludwika zapraszające go na przedstawienia Trylogii Wagnera w teatrze w Bayreuth. Ks. Bismark, jak pisze *Prov. Corresp.*, zabawi tylko kilka dni w Berlinie za przybyciem z Kissingen i wyjedzie do Varzina.

Kissingen 26 lipca. Ks. Bismark wyjechał ztąd z familią w południe.

Rzym 27 lipca. Wczoraj w senacie wyraził prezes gabinetu Depretis życzenie, aby ministerium mogło posiadać zaufanie senatu; odpychał on zamiar wywierania na senat nacisku. Projekt ustawy względem ustanowienia wolnych portów uchwalono 114 głosami przeciw 102.

Zadar 27 lipca (ze źródła nieurzędowego). Dnia 24 b. m. 1,500 Turków uderzyło w trzech miejscach na Kukczanów sprzymierzonych z Czarnogórcami. Zawiadomieni o tem Czarnogórcy pospieszyli na pomoc napadniętym, odparli Turków po trzechgodzinnej utarczce i ścigali ich aż pod Podgorycę. Turcy ponieśli znaczne straty, a Czarnogórcy mieli 45 w zabitych i ranionych.

Konstantynopol 26 lipca. Słychać, że rząd postanowił wypuścić w obieg 3 miliony liwrów tureckich w metalikach pod kontrolą banku ottomańskiego i za poręką z dochodów kopalń węgla w Heraklei.

Konstantynopol 27go lipca (urzędowa). Turcy zmusili Serbów do odwrotu pod Siennicą. Muchtar pasza donosi o ściganiu Czarnogórców. Potwierdza się wiadomość o wypuszczeniu w obieg metalikow papierowych w ilości 2 milionów liwrów, a 1 milion na zapas dla skarbu, z kursem przymusowym. Kadri bej wysłany na komisarza do Krety, w celu zbadania skarg Kreteńczyków.

Kursa. Wiedeń 27 lipca, godz. — m. — po poł. Renta papierowa 65·65 — Renta srebrna 68 90 — Losy z r. 1860 113 — — Akcye Bank. Narod. 867 — Akcye kredytowe 142 80 — Londyn 125 50 — Srebro 102 40 — Napoleony 9 96 — Lombardy 75·— Losy z r. 1864 130·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 198·75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 120 — — Akcye kolei węg. północ. wschod. 98 50 — Akcye kolei węg.-wschod. 31·— Anglo Bank 73 — — Obligacye indemn. galicyjskie. 85 50 — Losy premiowe węgierskie 71 50. — — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 87·50 — Akcye kolei półn. zach. austr. 128 50. — Listy zastaw. hipoteczne 88·—. — Obligi pierwszeństwa kolei państw. — — — Marki 61 50 — Ruble 164 75

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.

ODCHODZĄ Z KRAKOWA:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: mieszany:
Kraków odjazd: 10.39 rano 2.50 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: 9.35 wiecz. 5.30 rano 10.25 rano

Do Wieliczki: Kraków odjazd: 12.8 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.47 po poł.

Do Niepołomic: we wtorek, czwartek i sobotę z Wieliczki
Wieliczka odjazd: o godz. 1 min. 19 po południu.
Niepołomice przyjazd: „ 2 „ 9 po południu.

Do Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy
Kraków odjazd: 5.42 rano 7.28 r. 9.45 r. i 6.50 w. 3. p.
Wiedeń przyjazd: 4.53 p. p. 7.10 w. 3.45 r. i 12.25 p. 5.10 r.

Do Prus: każdym pociągiem idącym do Wiednia, najlepiej jechać osobowym rano o g. 6 m. 7, mającym w Oświęcimie połączenie z pociągami pruskiemi. Tym pociągiem jadąc do Berlina, przyjeżdża się do Wrocławia o g. 3 po poł. a po 1-godzinnym przestanku dalej; jadąc zaś z Krakowa pospiesznym przyjeżdża się do Wrocławia po 4ej i zatrzymuje się do 9ej wieczorem, o której dopiero pospieszny do Berlina odchodzi. Jadąc do Wrocławia o g. 3 m. — po południu trzeba w Gliwicach lub Mysłowicach zanocować, bo dopiero rano idzie z Mysłowic pociąg pośp. do Wrocławia i Berlina.

Do Warszawy: rano o g. 8 m. — idzie do Granicy I., II. i III. klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I. i II. klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 m. — po południu, jedzie się do Trzebini (I., II. i III. kl.), z Trzebini zaś idzie pośp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany pośpieszny:
Lwów odjazd: 3 rano 4.45 wiecz. 4.40 wiecz.
Kraków przyjazd: 2.13 pop. 5.15 rano 7.38 rano.

Z Wieliczki: Wieliczka odjazd: 5.5 po poł.
Kraków przyjazd: 6.40 po poł.

Z Niepołomic: do Wieliczki we wtorek, środę i sobotę
Niepołomice odjazd: o godz. 3 min. 9 po południu.
Wieliczka przyjazd: o godz. 4 min. 4 po południu.

Z Wiednia: osobowy: pośpieszny: mieszany: osobowy:
Wiedeń odjazd: 8. rano 10.45 rano 5 wiecz. 8.30 wiecz.
Kraków przyjazd: 9.31 wiecz. 8.30 wiec. 10.52 p. p. 9.44 rano.

Z Prus: o g. 3 m. 26 po poł. i o godz. 6 m. 7 wiecz. mieszany.

Z Warszawy: 10.12 rano osobowy; 6.7 wiecz. mieszany.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kurs Kongregacyi kupieckiej.

Kraków 27 Lipca.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 64	1 66
Rubel srebr. obrączkowy „ 1 „	1 64	1 68
Talar pruski „ 1 „	0 —	0 —
Mark niemiecki „ 1 „	0 61½	0 63
Dukat holenderski ważny „ 1 „	5 70	5 90
Dukat austryacki „ 1 „	5 70	5 90
Napoleondor „ 1 „	9 95	10 15
Półimperyał „ 1 „	10 05	10 25
20-to markówka niem. ważna „ 1 „	12 25	12 56
Srebro austryackie (za 1 złr.)	101 —	103 —
Kupony austr. srebr. płatne . . za 100 zł.	100 25	101 25
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	83 50	— —
Oblig. indemn. gal. („ „ „)	85 —	87 —
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	78 50	80 50
5% list. zast. T. kr. z. („ „ „)	86 70	87 5
6% list. hip. bn. hip. („ „ „)	87 50	89
6% list. dł. g. z. wło. („ „ „)	93 50	96 —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	— —
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	89 25	91 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	89 50	92 —
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	99 —	101 50
Priorytety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	— —	87 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	94 50	97 25
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	94 60	97 25
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	89 50	92 25
4% listy likwidac. król. Pol. (za 100 r.)	79 —	81 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	197 —	201 —
„ Lwowsko-Czern. „ „ 200	118 —	122 —
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200	— —	100 —
„ banku dla han. i p. w Krak. z wpł. 200 zł.	— —	155 —

	płacą	żądają
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	14 70	16 —
Losy m. Stanisławowa	17 25	19 —
Wiedeń 26 Lipca		
5% jed. dług państ. bank.	65 60	65 75
5 „ „ „ srebr.	69 —	69 15
„ Oblig. ind. niż. Austr.	102 —	103 —
„ „ „ czeskie	100 —	— —
„ „ „ węgierskie	73 50	74 50
„ „ „ galicyjskie	85 50	86 20
„ „ „ bukowińskie	84 —	84 75
„ „ „ siedmiogr.	73 50	74 25
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 —	100 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 75	97 90
4 „ galicyjskie	78 —	— —
5 „ „	86 —	87 —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	94 50	95 —
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	90 —	92 —
„ „ „ „ „ 20	100 —	101 —
7 „ „ „ „ „ 36	90 —	91 50
6 „ „ „ „ „ 36	93 —	— —
5½ sr. „ „ „ „	85 —	85 50
5 „ węgierskie listy	106 50	107 —
5 „ zakł. kredyt. austr.		
5 „ zakładu kred. ziem. aus.	88 25	88 75
spłacal. w 33 latach	142 50	143 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	88 —	88 50
6 „ Banku gal. hipot.		
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	254 —	256 —
„ „ „ 1854	107 25	108 —
„ „ „ 1860	113 —	113 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	117 50	118 —
Losy pożyczki z r. 1864	131 —	131 50
„ wrem. pożyczki węg.	71 50	72 —

	płacą	żądają
Losy [illegible]	21 25	21 75
„ Kredytowe	156 50	156 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	92 —	94 —
„ księcia Salm	38 —	39 —
„ „ Palfy	30 25	30 75
„ „ Klary	32 —	33 —
„ hr. St. Genois	29 50	30 —
„ miasta Budy	26 —	28 —
„ księcia Windischgrätz	23 25	24 —
„ hr. Waldstein	21 —	22 —
„ hr. Keglevich	13 —	13 50
„ Rudolfa	13 50	13 75
„ tureckie 400 frank.	16 —	16 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	870 —	872 —
Zakładu kredytowego	142 30	142 50
Żeglugi parow. na Dunaju	363 —	365 —
Kolei północ. Ferdynanda	1790	1795
„ rządowej fr. a.	273 50	274 50
„ zachod. c. Elżbiety	153 —	154 —
„ Południowej	76 25	76 50
„ Galicyjskiej	198 75	199 —
„ Czerniowieckiej	120 —	120 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	99 —	99 25
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	104 25	104 75
„ Alföldsko-Fiumańskiej	100 50	101 50
„ Koszycko-Bogumił.	89 —	89 50
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	— —	— —
„ wschodnio-węgierskiej	31 —	32 —
„ austryack. półn.-zach.	129	130 —
„ Franciszka Józefa	130 50	131 50
Banku anglo-austryackiego	72 50	72 70
Zakładu Kredytowego węg.	120 75	121 —
Banku franko-austryackiego	12 50	12 75
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d. handlu i przem. w Krakowie	—	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	—	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galicyjsk. hipotecznego dla obrotu ogólnego	81 50	82 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	65 50	66 —
„ państwowa St. 500 fr.	156 50	— —
Emissya z r. 1867	147 50	148 50
„ południowa St. 500 fr.	113 50	114 —
Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	99 25	99 75
„ „ 100 złr. w. a.	94 50	95 60
„ „ w srbr. 5%	102 50	103 —
„ poredn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	97 —	98 —
Emissya II.	— —	— —
Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	75 50	76 —
Emissya z r. 1867	— —	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	61 25	61 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	77 25	77 75
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 92	5 94

	płacą	żądają
Napoleondory	10 01	10 02
Suwereny angielskie	12 56	12 65
Imperyały rosyjskie	— —	—
Srebro	101 80	101 90
Srebro, kupony	101 85	102 —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —

Lwów 26 lipca

	płacą	żądają
Dukat holenderski	5 72	5 86
„ cesarski	5 83	5 95
Półimperyał rosyjski	10 4	10 30
Rubel srebrny rosyjski	1 63	1 72
„ papierowy	1 64	1 66
Talar pruski	0 —	0 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 80	86 60
„ „ „ 4%	78 75	79 75
„ „ Banku hipotecz.	87 75	88 77
Obligi indemn. bez kuponów	85 50	86 50
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	198 —	200 —
„ „ lwowsko-czern.	121 —	123 —
„ banku hipotecz. gal.	217 —	219 —

Warszawa 25 lipca.

	rub. | kop.	rub. | kop.
Listy zastawne 1 seryi	96 —	— —
„ „ 2 „	95 —	— —
kupon	0 36⅔	— —
„ „ nowe	91 35	91 65
kupon	0 8⅓	— —
„ likwidacyjne	80 10	80 40
kupon	0 060	— —
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— —
„ „ bydgoska	72 —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	205 —	— —
„ „ „ 1866 „	205 —	— —

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 Maja 1876 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. **a** kierunek **z** Wiednia, litera **b** kierunek **do** Wiednia. — **Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru praskiego.**

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1 1,2 kl.	P. osob. 9 1,2,3 kl.	P. osob. 11 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29 1,2,4 kl.	P. mięsz. 31 2,4 kl.	P. mięsz. 33 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	8.30	2.15	5.—	
Floridsdorf	10.57	8.15	8.45	2.33	5.20	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	—	2.48	5.39	
Wagram	—	8.35	9.5	2.59	5.53	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.28	8.53	9.24	3.21	6.19	
Połączenie z Marchegg IIb.	—	P20,52	—	—	P. 18	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.31	8.59	9.30	3.26	6.27	
Angern	—	9.13	9.43	3.42	6.45	
Dürnkrut	11.54	9.30	10.1	4.2	7.7	
Drösing	—	9.43	10.14	4.17	7.24	
Hohenau	—	9.55	10.26	4.31	7.40	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.49	8.—	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.34	10.22	10.53	5.3	8.15	
Połączenie do Berna IIIa.	—	—	—	P. 329	P. 14	
Połączenie z Berna IIIb.	—	P. 330	P. 332	—	—	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	P.1303	—	—	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P.1302	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.39	10.28	11.3	5.13	8.30	
Neudorf	—	10.46	11.22	5.33	8.54	
Göding	1.9	11.3	11.40	5.54	9.17	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.15	11.54	6.8	9.33	
Bisenz	—	11.36	12.16	6.35	10.1	
Ung.-Hradisch	1.52	12.—	12.39	7.6	10.33	
Napagedl	—	12.19	12.59	7.29	11.—	
Quassitz-Thumatschau	—	12.37	1.17	7.48	11.23	
Hullein	2.31	12.52	1.31	8.4	11.42	
Prerau, Restaur. . Przj.	2.48	1.14	1.53	8.30	12.10	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 409	P. 409	P. 433	—	P. 433	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 410	P. 410	P. 434	—	P. 436	
Połączenie do Berna IXb.	P. 834	P. 814	—	—	—	P. 430
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 813	P. 815	—	P. 831	rano
Prerau, Restaur. . Odj.	3.3	2.15	2.16	—	12.50	6.16
Leipnik	—	2.38	2.40	—	1.4	7.3
Weisskirchen	3.42	2.59	3.4	—	1.36	7.47
Pohl	3.55	3.16	3.24	—	1.59	8.19
Zauchtl-Neutitschein	—	3.34	3.42	—	2.27	8.55
Standing	—	3.52	4.1	—	2.52	9.30
Stiebnig-Polanka (z dniem otwarcia)	—	—	4.13	—	3.9	9.52
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	4.41	4.14	4.27	—	3.27	10.17
Połączenie do Opawy VIa.	P. 509	P. 509	P. 531	—	P. 531	P. 533
Połączenie z Opawy VIb.	P. 532	P. 532	P. 534	—	—	P. 536
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.43	4.22	4.35	—	3.57	10.53
Ostrawa, Restaur.	4.52	4.35	4.50	—	4.6	11.8
Hruschau	—	4.41	4.57	—	4.21	11.19
Oderberg, Restaur. . Przj.	5.5	5.5	5.11	—	4.39	11.31
Oderberg, Restaur. . Odj.	5.20	5.35	5.38	—	5.10	12.8
Petrowitz	5.40	5.58	6.—	—	—	—
Seibersdorf, Przestanek	—	6.8	6.8	—	5.24	12.24
Pruchna	—	6.21	6.22	—	5.41	12.42
Chybi	6.7	6.34	6.37	—	6.1	1.4
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6.34	6.52	6.57	—	6.28	1.35
Połączenie do Bielska-Biały VIIa.	P. 633	P. 633	P. 611	—	P. 611	P. 635
Połączenie z Bielska-Biały VIIb.	P. 634	P. 634	P. 632	—	P. 632	P. 636
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.38	7.—	7.5	—	6.38	1.45
Jawiszowice, Przestanek	—	7.17	7.24	—	7.4	2.11
Oświęcim, Restaur.	6.58	7.37	7.44	—	8.10	2.42
Chełmek, Przestanek	—	7.50	7.58	—	8.27	3.4
Libiąż	—	8.3	8.11	P. mięsz. 35 1,2,3 kl.	8.46	3.16
Chrzanów, Przestanek	—	8.11	8.21		9.1	3.30
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.32	8.19	8.30		9.11	3.40
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIa.	—	—	P. 701	P. 735	—	P. 733
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIb.	P. 702	P. 702	P. 776	po poł.	P. 736	—
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.39	8.31	8.40	1.46	9.31	4.7
Krzeszowice	7.57	8.53	9.4	2.12	9.59	4.42
Zabierzów	—	9.12	9.24	2.35	10.25	5.13
Kraków, Restaur. . Przj.	8.30	9.31	9.44	2.59	10.52	5.43
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur.	5.12	10.17	9.7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur.	1.—	12.7	10.22	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.	—	—	—

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2 1,2 kl.	P. osob. 10 1,2,3 kl.	P. osob. 12 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34|30 1,2,4 kl.	P. mięsz. 32 2,4 kl.	P. mięsz. 36 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	P. mię. 34		
Czerniowce, Restaur. . Odj.	2.29	3.12	4.42	—	—	—
	noc	po poł.	rano			noc
Lwów, Restaur.	10.45	4.27	4.42	—	—	10.45
	rano	po poł.	noc	wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur. . Odj.	7.28	5.42	3.—	6.50	9.45	8.—
Zabierzów	—	6.4	3.22	7.22	10.23	8.30
Krzeszowice	8.5	6.25	3.44	7.58	10.52	9.—
Trzebinia, Restaur. . Przj.	8.24	6.47	4.6	8.30	11.21	9.30
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIb.	P. 736	—	—	—	—	P. 736
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIa.	P. 701	—	P. 703	—	—	—
Trzebinia, Restaur. . Odj.	8.31	6.54	4.16	8.51	11.31	
Chrzanów, Przestanek	—	7.2	4.25	9.2	11.42	
Libiąż	—	7.13	4.34	9.18	11.57	
Chełmek, Przestanek	—	7.23	4.46	9.31	12.10	
Oświęcim, Restaur.	9.5	7.39	5.4	10.12	12.43	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.55	5.20	10.22	1.3	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	9.33	8.15	5.39	10.44	1.25	
Połączenie do Bielska-Biały VIa.	P. 631	P. 631	P. 633	—	P. 635	
Połączenie z Bielska-Biały VIb.	P. 610	P. 610	P. 634	—	P. 636	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.38	8.23	5.45	10.54	1.36	
Chybi	—	8.43	6.7	11.23	2.4	
Pruchna	—	8.53	6.22	11.44	2.25	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.9	6.33	12.1	2.41	
Petrowitz	10.24	9.24	6.50	12.16	2.55	
Oderberg, Restaur. . Przj.	10.41	9.41	7.4	12.43	3.22	
Oderberg, Restaur. . Odj.	10.44	9.59	7.40	12.53	3.42	
Hruschau	—	10.19	7.51	1.10	3.58	
Ostrawa, Restaur.	11.17	10.29	8.2	1.27	4.15	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.25	10.38	8.11	1.38	4.26	
Połączenie do Opawy Va.	P. 535	P. 535	P. 533	—	P. 509	
Połączenie z Opawy Vb.	P. 536	P. 536	P. 512	—	P. 532	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.27	10.44	8.17	1.46	4.36	
Stiebnik-Polanka (z dniem otwarcia)	—	—	8.35	2.8	4.57	
Standing	—	11.9	8.46	2.27	5.16	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.29	9.4	2.59	5.50	
Pohl	12.13	11.47	9.29	3.25	6.16	
Weisskirchen	12.29	12.6	9.51	3.53	6.43	
Leipnik	—	12.28	10.13	4.23	7.13	
Prerau, Restaur. . Przj.	1.1	12.44	10.34	4.52	7.42	
Połączenie do Ołomuńca Va.	P. 435	P. 435	P. 411	P. 431	P. 429	
Połączenie z Ołomuńca Vb.	P. 410	P. 410	P. 436	P. 430	P. 432	
Połączenie do Berna IXb.	P. 814	P. 814	P. 816	P. 834	—	
Połączenie z Berna IXa.	—	P. 813	P. 831	P.m.30	—	
Prerau, Restaur. . Odj.	1.7	2.8	11.11	5.29	8.7	
Hullein	1.24	2.23	11.42	5.59	8.40	
Quassitz-Thumatschau	—	2.43	11.58	6.14	8.57	
Napagedl	—	3.1	12.12	6.39	9.25	
Ung.-Hradisch	1.59	3.21	12.28	7.6	9.55	
Bisenz	—	3.42	12.55	7.36	10.27	
Strassnitz-Rohatetz	—	4.4	1.20	8.4	11.4	
Göding	2.36	4.17	1.37	8.21	11.21	
Neudorf	—	4.31	1.55	8.40	11.41	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3.4	4.46	2.14	8.57	12.2	
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 329	P. 331	P. 13	—	
Połączenie z Berna IIIb.	—	—	—	P. 330	P. 332	
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	P.1302	—	—	—	
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P.1301	—	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3.9	4.54	2.26	9.12	12.22	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	9.29	12.39	
Hohenau	—	5.19	2.57	9.49	1.2	
Drösing, Przestanek	—	5.29	3.12	10.6	1.19	
Dürnkrut	3.46	5.43	3.26	10.26	1.40	
Angern	—	5.58	3.47	10.48	2.2	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4.7	6.10	4.1	11.5	2.18	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	—	P. 17	—	P. osob 22 2,3 kl.
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.10	6.15	4.13	11.22	2.30	
Wagram	—	6.34	4.31	11.40	2.57	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.40	11.51	3.8	
Floridsdorf	4.42	6.57	4.57	12.11	3.34	7.5
Wiedeń, Restaur. . Przj.	4.53	7.10	5.10	12.25	3.49	7.20
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5 1,2 kl.	P. osob. 17 1,2,3 kl.	P. osob. 19 1,2,3 kl.
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.35	8.20	8.10
Floridsdorf	3.47	8.35	8.25
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.47	8.38
Wagram	—	8.55	8.47
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	4.17	9.13	9.5
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 10	—
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	4.20	9.19	9.13
Oberweiden, Przestanek	—	9.32	9.26
Marchegg, Restauracya . . Przj.	4.42	9.44	9.38
Peszt, Restauracya	9.57	5.12	5.48

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6 1,2 kl.	P. osob. 18 1,2,3 kl.	P. osob. 20 1,2,3 kl.	P. mięsz. 52 2,4 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . Odj.	7.32	8.52	9.2	—
Marchegg, Restauracya	12.47	5.3	4.52	7.50
Oberweiden, Przestanek	—	5.17	5.6	8.8
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	1.8	5.30	5.19	8.25
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ib.	—	P. 31	P. 9	—
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	1.12	5.40	5.29	8.37
Wagram	—	5.59	5.49	9.6
Süssenbrunn, Przestanek	—	6.7	5.57	9.19
Floridsdorf	1.44	6.21	6.11	9.47
Wiedeń, Restauracya	1.55	6.34	6.24	10.5

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3 1,2 kl.	P. osob. 13 1,2,3 kl.	P. osob. 15 1,2,3 kl.	P. mięsz. 329 1,2,4 kl.	P. mięsz. 331 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	1.40	—	6.35		
Floridsdorf	1.52	7.15	7.4		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.28	—		
Wagram	—	7.36	7.13		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.21	7.55	7.31		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	2.24	8.—	7.49		
Angern	—	8.14	—		
Dürnkrut	—	8.31	8.6		
Drösing, Przestanek	—	8.44	8.19		
Hohenau	3.2	8.56	8.3		
Bernhardsthal, Przestanek	—	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya . . Przj.	3.22	9.24	8.7	po poł.	
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	P. 29	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	—	P. 10	P. 12
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	—	P.1302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P.1301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . . Odj.	3.26	9.30	9.3	5.18	5.—
Kostel	—	9.47	9.19	5.43	5.36
Saitz	—	10.—	9.33	5.59	5.56
Auspitz	—	10.9	9.42	6.5	6.8
Branowitz	—	10.25	9.57	6.28	6.30
Rohrbach	4.15	10.38	10.10	6.44	6.48
Raigern	—	10.49	10.22	6.57	7.4
Mödritz	—	10.59	10.32	7.9	7.17
Gerspitz	—	11.14	10.47	7.22	7.31
Berno, Restauracya . . Przj.	4.39	11.21	10.54	7.29	7.39
Połączenie do Prerau IXa.	P. 831	P. 813	P. 815	—	—
Praga, Restauracya . . Przj.	10.—	7.39	7.25	—	—
Bodenbach, Restauracya	1.45	1.9	11.42	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4 1,2 kl.	P. osob. 14 1,2,3 kl.	P. osob. 16 1,2,3 kl.	P. mięsz. 330 1,2,4 kl.	P. mięsz. 332 1,2,3 kl.
	rano	rano	wiecz.		
Bodenbach, Restauracya . . Odj.	3.—	3.18	3.5		
Praga, Restauracya	6.50	7.40	7.30		
Połączenie z Prerau IXb.	—	P. 814	P. 816		
Berno, Restauracya . . Przj.	12.24	4.10	4.—	6.30	8.—
Gerspitz	—	4.18	4.8	6.42	8.9
Mödritz	—	4.29	4.20	6.53	8.20
Raigern	—	4.41	4.28	7.6	8.33
Rohrbach	12.49	4.51	4.39	7.20	8.46
Branowitz	—	5.6	4.54	7.39	9.4
Auspitz	—	5.19	5.10	7.58	9.22
Saitz	—	5.28	5.22	8.12	9.38
Kostel	—	5.43	5.37	8.30	9.56
Lundenburg, Restauracya . . Przj.	1.37	5.58	5.53	8.52	10.16
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P.1304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P.1301	P.1303
Połączenie do Wiednia Ia.	—	—	P. 31	P. 30	P. 32
Połączenie do Krakowa Ia.	—	—	—	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . . Odj.	1.41	6.4	6.1		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.16	—		
Hohenau	2.2	6.31	6.30		
Drösing, Przestanek	—	6.41	6.45		
Dürnkrut	—	6.55	6.58		
Angern	—	7.9	7.14		
Gänserndorf, Restauracya . . Przj.	2.31	7.21	7.26		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . . Odj.	2.42	7.26	7.31		
Wagram	—	7.45	7.51		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.53	7.59		
Floridsdorf	3.13	8.7	8.14		
Wiedeń, Restauracya . . Przj.	3.24	8.20	8.27		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 409 1,2,3 kl.	P. osob. 411 1,2,3 kl.	P. mięsz. 429 1,2,4 kl.	P. mięsz. 431 1,2,3 kl.	P. mięsz. 433 1,2,3 kl.	P. mięsz. 435 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 831	—	—	P. 815	—
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 12	P. 32	P. 34	—	P. 10, 2
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	P 11, 31	P. 9
	po poł.	noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Prerau, Restauracya . . . Odj.	2.56	10.50	8.50	6.—	2.28	1.45
Brodek	3.10	11.5	9.9	6.28	2.50	2.8
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.30	11.27	9.34	7.4	3.22	2.40
Połączenie do Sternbergu Xa	P. 913	—	—	—	P. 935	—
Połączenie do Niezamyślic Xb.	P. 934	—	P. 936	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 410 1,2,3 kl.	P. mięsz. 430 1,2,4 kl.	P. mięsz. 432 1,2,3 kl.	P. mięsz. 434 1,2,3 kl.	P. mięsz. 436 1,2,3 kl.	P. mięsz. 438 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb.	—	—	—	—	P. 936	P. 914
Połączenie z Niezamyślic Xa.	—	P. 935	—	—	—	P. 933
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	pr. poł.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.11	4.19	6.45	12.53	9.35	11.36
Brodek	1.31	4.48	7.12	1.21	10.2	12.7
Prerau, Restauracya . . . Przj.	1.44	5.6	7.29	1.38	10.19	12.27
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 33	—	P. 11	P. 31	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 32	—	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna IXb.	—	P. 832	—	P. 832	P. 816	P. 814

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 509 1,2,3 kl.	P. mięsz. 531 1,2,4 kl.	P. mięsz. 533 1,2,3 kl.	P. mięsz. 535 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	—	P. 10, 2	P. 12
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 9, 1	P. 31, 11	—	—
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . . Odj.	4.48	4.44	11.33	8.36
Dielhau, Przestanek	5.—	5.2	11.54	8.55
Freiheitau	5.12	5.23	12.16	9.17
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.22	5.40	12.34	9.33
Komorau, Przestanek	5.28	6.49	12.43	9.42
Opawa, Restauracya . . Przj.	5.35	6.—	12.54	9.53

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 512 1,2,3 kl.	P. mięsz. 532 1,2,4 kl.	P. mięsz. 534 1,2,3 kl.	P. mięsz. 536 1,2,3 kl.
	wiecz.	po poł.	rano	prz. p.
Opawa, Restauracya . . Odj.	7.14	2.45	3.—	9.—
Komorau, Przestanek	7.22	2.59	3.11	9.11
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.28	3.10	3.19	9.19
Freiheitau	7.39	3.31	3.36	9.39
Dielhau, Przestanek	7.50	3.49	3.52	9.55
Schönbrunn, Restauracya . . Przj.	8.1	4.7	4.9	10.12
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 12	P. 9, 1	P. 11	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	—	P. 32	—	P. 10, 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska Biały.

STACYE	P. osob. 611 1,2,3 kl.	P. mięsz. 631 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635 1,2,4 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 10, 2	P. 12	P. 32
Połączenie z Prerau Ia.	—	—	—	P. 33
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31, 11	—	P. 1, 9	—
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . Odj.	7.10	9.45	7.10	2.10
Bielsk-Biała, Restauracya . . Przj.	7.30	10.15	7.40	2.40
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.

VIb. Z Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 610 1,2,3 kl.	P. mięsz. 632 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Bielsk-Biała, Restauracya . . Odj.	7.50	5.55	5.—	12.45
Dziedzice, Restauracya . . Przj.	8.7	6.20	5.25	1.10
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31, 11	P. 1, 9	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIa. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. posp. 712 1,2,3 kl.	P. osob. 714 1,2,3 kl.	P. osob. 716 1,2,3 kl.	P. osob. 718 1,2,3 kl.
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.
Granica, Restaur. Odj.	7.3	10.3	12.1	2.50
Szczakowa, Rest Przj.	7.8	10.8	12.6	2.55
	rano	wiecz.	po poł.	po poł.

STACYE	P. posp. 701 1,2,3 kl.		P. mięsz. 735 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733 1,2,3 kl.
	rano		po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—		12.25	—
Szczakowa, Rest.	7.39		1.11	3.22
Ciężkowice, Przestanek	7.48		1.20	3.32
Trzebinia, Rest. Przj.	8.12		1.41	3.56
	rano		po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11		P. 35	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2		—	P. 12

VIIb. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 702 1,2,3 kl.		P. mięsz. 736 1,2,3 kl.	
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1, 9		P. 11, 31	
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34		P. 2, 36	
	wiecz.		prz. p.	
Trzebinia, Rest. Odj.	8.41		9.41	
Ciężkowice, Przestan.	9.3		10.10	
Szczakowa, Rest.	9.13		10.41	
Mysłowice, Rest. Przj.	—		11.6	

STACYE	P. osob. 711 1,2,3 kl.	P. osob. 713 1,2,3 kl.	P. osob. 715 1,2,3 kl.	P. osob. 717 1,2,3 kl.
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.
Szczakowa, Rest. Odj.	9.33	7.38	11.16	3.15
Granica, Rest. Przj.	9.38	7.43	11.21	3.20
	wiecz.	rano	prz. p.	po poł.

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21 2,3 kl.	P. osob. 25* 2,3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22 2,3 kl.	P. osob. 24 2,3 kl.	P. osob. 26* 2,3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 813 1,2,3	P. os. 815 1,2,3	P. m. 831 1,2,3	P. m. 833 2,3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 15	P. 3	—
	prz. p.	noc	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.35	11.13	5.30	4.45
Chirlitz-Turas	11.49	11.28	5.51	5.10
Sokolnitz	11.59	11.39	6.9	5.34
Austerlitz-Krzenowitz	12.12	11.54	6.33	6.3
Rausnitz	12.24	12.7	6.56	6.29
Lultsch, Przestanek	12.37	—.—	7.16	6.52
Wischau	12.48	12.33	7.43	7.25
Eywanowitz	1.1	12.48	8.6	7.55
Niezamyśl., R. Przj.	1.11	12.58	8.22	8.14
Poł. do Sternberg Xa.	P. 913	P. 935	—	P. 933
Poł. ze Sternberg Xb	P. 914	P. 936	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.18	1.6	8.37	8.29
Kojetein	1.34	1.23	9.8	9.9
Chropin	1.44	1.32	9.23	9.28
Prerau, Rest. Przj.	1.59	1.47	9.49	9.59
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9, 1	P. 11	P. 31	
Połą. do Wiednia Ib.	P. 10	—	P. 12	
Połą. do Ołomuńca Va	P. 409	P. 433	P. 411	

VIIIb. Z Prerau w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 814 1,2,3	P. os. 816 1,2,3	P. m. 832 1,2,3	P. m. 834 2,3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10, 2	P. 12	P. 34	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	—	—	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P. 438	P. 436	P. 430	—
	po pł.	noc	rano	po pł.
Prerau, Rest. Odj.	1.26	11.10	5.19	4.45
Chropin	1.43	11.37	5.44	5.20
Kojetein	1.52	11.51	5.58	5.44
Niezamyśl., R. Przj	2.7	12.16	6.20	6.14
Poł. ze Sternberg Xb.	P. 914	P. 936	—	P. 934
Poł. do Sternberg Xa.	P. 913	P. 935	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.14	12.32	6.32	6.34
Eywanowitz	2.25	12.51	6.48	6.57
Wischau	2.40	1.18	7.11	7.32
Lultsch, Przestanek	2.51	—.—	7.26	7.50
Rausnitz	3.5	1.56	7.45	8.13
Austerlitz-Krzenowitz	3.17	2.17	8.5	8.39
Sokolnitz	3.30	2.40	8.25	9.6
Chirlitz	3.42	3.1	8.42	9.27
Berno, Restaur. Przj.	3.55	3.18	9.—	9.50
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P. 16	—	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 913 1,2,3 kl.	P. mięsz. 933 1,2,3 kl.	P. mięsz. 935 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 813	P. 833	P. 815
Połączenie z Prerau IXb.	P. 814	—	P. 816
Niezamyślice, Restaur. Odj.	2.22	8.39	1.21
Bedihost	2.47	9.21	1.56
Prossnitz	3.—	9.49	2.19
Wrbatek	3.15	10.13	2.40
Ołomuniec, Restaur. Przj.	3.38	10.49	3.9
Połączenie z Prerau IVa.	P. 409	—	P. 433
Połączenie do Prerau IVb.	—	P. 438	P. 430
Ołomuniec, Restaur. Odj.	3.53	11.37	3.37
Boniowitz, Przestanek	4.9	12.1	3.57
Sternberg, Restaur. Przj.	4.22	12.20	4.12

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 914 1,2,3 kl.	P. mięsz. 934 1,2,3 kl.	P. mięsz. 936 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. Odj.	10.57	2.45	8.50
Boniowitz, Przestanek	11.11	3.5	9.5
Ołomuniec, Restaur. Przj.	11.26	3.26	9.21
Połączenie do Prerau IVb.	P. 438	—	P. 436
Połączenie z Prerau IVa.	—	P. 409	P. 429
Ołomuniec, Restaur. Odj.	11.42	4.—	10.—
Wrbatek	12.8	4.38	10.40
Prossnitz	12.26	5.7	11.9
Bedihost	12.36	5.23	11.26
Niezamyślice, Restaur. Przj.	1.2	5.57	12.2
Połączenie do Berna IXb.	P. 814	P. 834	P. 816
Połączenie do Prerau IXa.	P. 813	—	P. 815

Przejazd oddzielnych wagonów do spania:

Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11 i z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Wiednia** u poc. pospiesz. Nr. 2. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**; zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:

Między **Wiedniem** i **Podwołoczyskiem** na **Kraków** u p. posp. Nr. 1, 2. — M. **Pragą-Krakowem** i **Podwołoczysk** na **Ołomuniec** przy p. posp. Nr. 1 i 2, przy p. osob. Nr. 11 12. Między **Wiedniem** i **Berlinem** na **Oderberg** u pociągów pospiesznych Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Warszawą** na **Granicę** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** — **Dreznem** — **Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno**. Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno** nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [264-4]

Czcionkami Drukarni „CZASU“.
Odpowiedzialny Redaktor drukarni Józef Łakociński.